

KLIMATYZACJA

Sprzedaż - montaż - serwis
5 LAT GWARANCJI
NOWBUD
www.nowbud.eu
tel. 016 670-90-50
0600 934 638

PRZEMYSŁ

Busy

na cenzurowanym

Czytaj str. 6

JAROSŁAW: Po kilkugodzinnych poszukiwaniach udało się odnaleźć zaginionego staruszka

Dziękuję wszystkim, którzy pomogli odnaleźć ojca!



Ewa KŁAK-ZARZECKA

Arek i Mikołaj widzieli przechodzącego w ich pobliżu nieznanego mężczyznę. Wsiadli do radiowozu i pojechali z policjantami w to miejsce. Faktycznie, w pobliżu miejsca wskazanego przez chłopaków, w stogu siana spał zaginiony Józef K.

Czytaj str. 9

Już dzisiaj w Życiu
bezpłatny 8-stronicowy dodatek
Buduj z Życiem

a w nim m.in.:

- Meblowe trendy są „trendy”
- Kominek w bloku i starym mieszkaniu
- ... życie z hipoteką
- Co może technologia?



Wielki Odpust. Kalwaria 2008

Sacrum - profanum

Nawet w miejscu szczególnym, jakim jest Kalwaria, podczas Wielkiego Odpustu istnieje obszar sacrum i obszar profanum. Często jednak trudno znaleźć granice pomiędzy tymi obszarami, które tutaj się przenikają, ale taka jest Kalwaria.

Jacek SZWIC



Czytaj str. 19

IV LIGA PODKARPACKA Derby dla Polonii



Jacek SZWIC

Tym meczem żył sportowy Przemysł od dobrych kilkunastu dni. Przypominały o tym transparenty wzywające fanów obu klubów na sobotnie spotkanie. Liczne były kontakty internetowe.

Nic dziwnego, gdyż po 10 latach rozbratu w ligowej rywalizacji miało dojść do konfrontacji, tym razem w IV-ligowym meczu.

Czytaj str. 34

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN
Do każdego zamówienia
Higrometr
AIRWATCH
GRATIS!
przy zakupie stolarki
Przemysł (16) 678 94 40, Lubaczów (16) 632 40 81

52477

KOBI
PRZEMYSŁ
ul. Dworskiego 3, tel./fax 016-675-15-03
ul. Batorego 53, tel./fax 016-675-22-31
**OKNA, DRZWI,
BRAMY GARAŻOWE**
Szyba ciepła k = 1,0
Brüggmann Roto
www.kobi.rzeszow.pl

52126

**FABRYKA OKIEN
OKNOTERM**
PRZEMYSŁ
www.oknoterm.com.pl
ul. Batorego 3, tel. (016) 676 05 64
ul. 3 Maja 52, tel. (016) 679 09 95
FILIA JAROSŁAW
Rynek, ul. Wąska 1, tel. (016) 621 03 63
ul. Słowackiego 22, tel. (016) 621 04 10
**Okna PCV
Moskitiery**
szybkie terminy realizacji

52470

JHP „Holding” Sp. z o.o.
37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 43/5
OSTRÓW K. PRZEMYSŁA
sprzedaż mieszkań
tel. 016/670-07-27 w godz. 8-16
www.jhpholding.pl



51345

**PROMOCJE
CENOWE**

NOWOŚCI

- Okna do pokoju dziecięcego z zabezpieczeniem otwarcia Tilt First
- Okna z ukrytymi zawiasami Roto NT Designo

SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
PRZEMYSŁ, ul. Batorego 1, tel. /016/ 676 02 27, 676 02 28,
PRZEMYSŁ, ul. Franciszkańska 1, tel. /016/ 678 68 55,
JAROSŁAW, ul. Jana Pawła II 43, tel. /016/ 621 00 15,
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. /016/ 648 98 64,
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. /016/ 632 29 95
www.vidok.com

VIDOK
OKNA I DRZWI
PCV-DREWNO-AL

51072

KRONIKA POLICYJNA

Włamanie w Szówsku

W nocy z 14 na 15 sierpnia w Szówsku nieznanymi sprawcami włamano się do pomieszczeń gospodarczych na jednej z posesji i skradli betoniarę, kosiarkę, pompę głębinową i rozmaite narzędzia.

Płonęły auta

W nocy z 14 na 15 sierpnia na ul. Krasieńskiego w Przemyslu zapalił się zaparkowany tam ford escord. Następnie płomień przeniosł się na stojącego obok forda ka. Pomimo szybkiej akcji strażaków, pierwsze z aut spłonęło doszczętnie, a drugie uległo częściowemu uszkodzeniu. Policjanci ustalają przyczyny tego pożaru.

Włamywacz na Słonecznej

W nocy z 15 na 16 sierpnia na osiedlu Słoneczna w Jarosławiu nieznanymi sprawcami włamano się do jednego z garaży i skradli dwa rowery oraz uszkodzili zaparkowany tam samochód.

Śmiertelne potrącenie

18 sierpnia około 1 w nocy w Piaskach (na trasie Radymno - Korczowa) ciężarówka mercedes, którym kierował obywatel Ukrainy, potrącił idącego prawą stroną jezdni 35-letniego mieszkańca Piasków. Pieszy uderzony lusterkiem zginął na miejscu. Policja wyjaśnia okoliczności wypadku.

Karambol w Gwizdaju

18 sierpnia w Gwizdaju podczas ulewnego deszczu doszło do wypadku, w którym uczestniczyły trzy auta. 22-letni kierowca forda transita, jadący w kierunku Rzeszowa, zjeżdżając z wzniesienia, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z jadącym w przeciwnym kierunku samochodem marki Honda, a następnie uderzył toyotę. W wypadku najbardziej ucierpiał kierowca hondy, który z poważną raną ręki i stłuczeniem głowy trafił do szpitala.

MORAWSKO, WERCHRATA: Policja zlikwidowała nielegalne uprawy maku

Siała baba mak...

W ubiegłym tygodniu policjanci zajmujący się przestępczością narkotykową zapoczątkowali „makowe żniwa”.

Funkcjonariusze z komendy powiatowej w Lubaczowie ujawnili na terenie jednego z gospodarstw w Werchracie działkę o powierzchni około 30 m kw., obsianą makiem tzw. wysokomorfinowym. Po zabezpieczeniu części roślin do analizy w policyjnym laboratorium, pozostały mak został zniszczony. Również policjanci z jarosławskiej komendy mogą pochwalić się sukcesem w zapobieganiu narkomanii. Na jednym z prywatnych pól w Morawsku ujawnili i zlikwidowali mak uprawiany na poletku o powierzchni 20 m kw. W obu przypadkach właściciele twierdzili, że uprawiali zakazaną roślinę tylko na własne, kulinarne potrzeby. Jeżeli laboratoryjne badania potwierdzą



Serwis KPP Lubaczów Werchrata. Nielegalna uprawa maku przed zniszczeniem.

wartość morfiny w roślinach, będą oni odpowiadać przed sądem.

Art. 49 Ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii:

1. Kto wbrew przepisom ustawy uprawia mak, z wyjątkiem maku niskomorfinowego, lub konopie, z wyjątkiem konopi włóknistych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

PRZEMYSŁ: Znaleźliśmy się w gronie najlepszych O nas w miesięczniku Press

Życie Podkarpackie znalazło się w gronie pięciu tygodników lokalnych o największej dynamice sprzedaży. Ranking opublikowano w sierpniowym numerze Press.

O Życiu Podkarpackim można było przeczytać w artykule Małgorzaty Wyszynskiej „Lokalna siła”, dotyczącym pozycji lokalnych tygodników na rynku medialnym. W gronie tygodników o największej dynamice sprzedaży znaleźliśmy się na trzecim miejscu, obok Super Tygodnia Chełmskiego, Słowa Podlasia oraz tygodnika Pałuki i Tygodnika Ostrołęckiego. W roku 2007 zanotowaliśmy 15,67 procent wzrostu sprzedaży w po-



równaniu do roku 2006. Z kolei w roku 2008 - 8,79 proc. w stosunku do roku 2007. Artykuł „Lokalna siła” dowodzi dużego potencjału, jaki mają lokalne tytuły.

(lew)

HERMANOWICE: Zjechała nagle na przeciwny pas ruchu

3 osoby ranne w wypadku



W wyniku czołowego zderzenia skody z motocyklem trzy osoby zostały ranne.

W ubiegły piątek (15 bm.) doszło do czołowego zderzenia skody z motocyklem. Akcja ratunkowa trwała prawie 3 godziny.

Wypadek miał miejsce około południa. 34-letnia kobieta kierująca samochodem osobowym marki Skoda zjechała nagle na przeciwny pas ruchu i zderzyła się z nadjeżdżającym z naprzeciwka motocyklem. W wyniku zderzenia samochód i motocykl wpadły do rowu. W wypadku ranne zostały trzy osoby: kierująca skodą, 35-letni motocyklista oraz jego 15-letnia pasażerka - podaje serwis podkarpackiej policji. Na miejscu były też problemy z uruchomieniem silnika karetki,

która miała odwieźć poszkodowanych do szpitala. Ratownicy musieli wezwać jeszcze jedną, aby zabrała się transportem rannych.

W akcji brały udział dwa samochody przemyskiej straży pożarnej: gaśniczy i ratownictwa technicznego ciężkiego, dwa samochody pogotowia i dwa policyjni. Pierwsi na miejscu pojawili się strażacy. Straty spowodowane wypadkiem zostały oszacowane na około 20 tysięcy złotych. Akcja ratownicza trwała dwie godziny i czterdzieści sześć minut - informuje st. kpt Danjel Dryniak, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Przemyslu.

MSZ

PRZEMYSŁ: Przez chwilę było niebezpiecznie w markecie Tesco Mogło dojść do podpalenia

Naraz sklep spowity kłęby dymu. Na szczęście nikt nie spanikował. Klienci, którzy byli wewnątrz, błyskawicznie opuścili obiekt. Do akcji wkroczyli strażacy.

Tuż przed godziną piętnastą w niedzielne popołudnie, 17 sierpnia, nad marketem Tesco przy ulicy Żeromskiego w Przemyslu zaczął unosić się dym. Okazało się, że paliły się opakowania na zewnątrz sklepu. Na miejsce zderzenia udały się dwa zastępy strażaków, łącznie 9 osób. Tak szybka reakcja pozwoliła stłumić niebezpieczeństwo w zarodku. Gdyby papierowe i plastikowe pudła paliły się kilka minut dłużej, ogień z powodzeniem mógłby zająć cały sklep. Akcja trwała łącznie 53 minuty, spaleni uległy

opakowania plastikowe, dwa worki ręczne, a nadpaleniu - zamrażarka i blacha z zadaszzenia marketu. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze ustalona, ale wiele wskazuje na to, że mogło dojść do podpalenia.

– Pudła papierowe i plastikowe są na zapleczu od zawsze. W niedzielę było ich jednak znacznie więcej, bo przez dwa dni weekendu nikt ich nie odbierał. Nigdy nie dochodziło do takich sytuacji, nawet kiedy było o wiele parniej. Przypuszczamy, że jakiś dowcipniś mógł zabawić się i po prostu podpalić pudła. Jeśli tak było, zabrakło mu kompletnie wyobraźni - usłyszeliśmy zaraz po zdarzeniu od pracowników marketu. Postępowanie w tej sprawie prowadzą przemyscy policjanci.

MG



Szybka reakcja przemyskich strażaków pozwoliła stłumić niebezpieczeństwo w zarodku.

MSZ

Wyrazy głębokiego współczucia dla naszej koleżanki MAŁGORZATY KŁYSZ WRAZ Z RODZINĄ z powodu śmierci MAMY składają koleżanki i koledzy z Ośrodka Poradnictwa i Terapii Rodzin w Krakowie

52917

Panu dr. Markowi Pawtuckiemu szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci MAMY składa Ordynator Oddziału Kardiologicznego z OINK Alicja Pietruszka-Zasadny z całym zespołem

53010

ŻYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

NAKLAD: 17 000

SKŁAD KONTROLOWANY
ZBIERZ KONTROLA DOSTAWY PRASY

WYDAWCA: „Zemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Członek Zarządu Andrzej Gwizdoń. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, adiustacja tekstów Urszula Gieło. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Biuro reklam i ogłoszeń: Monika Kukurska. Dyrektor ds. spraw marketingu: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, ul. Jana Pawła II 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Echo Media sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

POWIAT LUBACZOWSKI: Jedna osoba nie żyje, a cztery są ranne

Tragiczna środa

W ubiegłą środę, 13 sierpnia, na terenie powiatu lubaczowskiego wydarzyły się trzy wypadki, w których jedna osoba zginęła, a cztery zostały ranne.

Tragiczna seria zaczęła się około g. 12 w Dachnowie (gm. Cieszanów). Kierowca volkswagena golfa nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doszło do zderzenia z dostawczym iveco. W wypadku ucierpiały dzieci siedzące na tylnym siedzeniu golfa. Około g. 13.20 w Uszkowcach (gm. Oleszyce) 27-letni kierowca, jadąc fordem modeno, najechał na 68-letnią rowerzystkę. Kobieta z poważnymi obrażeniami została przewieziona do lubaczowskiego szpitala. Policijne dochodzenie wyjaśni, kto zawinił w tym przypadku.

Najtragiczniejszy wypadek wydarzył się na trasie Stary Lu-



Volkswagen rozbity w Dachnowie.

bliniec - Zamch około g. 22. Z nieustalonych jeszcze przyczyn doszło do dachowania renault clio. Samochodem jechało dwóch

mężczyzn (27 i 23 lata), mieszkańców Zamchu w pow. biłgorajskim. 27-latek zginął na miejscu. Do tragedii doszło w tym samym miej-

scu, gdzie we wrześniu ubiegłego roku w wypadku zginęło pięciu mężczyzn.

RPP LUBACZÓW

MEDYKA:
Rozbudowa przejścia granicznego

Uwaga, utrudnienia!

Od połowy sierpnia na przejściu granicznym w Medyce kontynuowane są prace związane z rozbudową i modernizacją przejścia. Od 19 sierpnia na przekraczających polsko-ukraińską granicę czeka ją utrudnienia.

Jak poinformowała nas młodszy chorąży Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyslu Anna Michalska, niedogodności te związane będą z wyłączeniem z ruchu aż trzech pasów. Odprawa graniczna na przejściu drogowym odbywać się będzie na dwóch pasach ruchu dla samochodów osobowych, dwóch pasach ruchu dla samochodów ciężarowych, jednym pasie ruchu dla autokarów oraz jednym pasie ruchu „Tax Free”. Przypominamy, że przekraczanie granicy polsko-ukraińskiej możliwe jest również na przejściach granicznych w Korczowej i Krościenku.

MG

Przejście graniczne w Korczowej Tego jeszcze nie było

Często piszemy o próbach przemytu do Polski najrozmaitszych towarów. Były już kły mamuta, żółwie, szczeka rekina, zabytki kultury, broń, nie wspominając o papierosach i alkoholu, ale po raz pierwszy zdarzyło się, że ktoś nielegalnie chciał z Ukrainy wwieźć do Polski odpady.

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze Straży Granicznej zainteresowali się 20 tonami sztucznego grafitu, które 38-letni obywatel Ukrainy wwoził ciężarowym mercedesem. Z dokumentów, które przedstawił kierowca,

wynikało, że odbiorcą tego ładunku miała być polska firma z województwa śląskiego. Jednak po dokładnej analizie dokumentów i sprawdzeniu ładunku okazało się, że przewożony towar jest odpadem oznaczonym kodem 100814 (zgodnie z Europejskim Katalogiem Odpadów). W tej sytuacji samochód wraz z ładunkiem oraz kierowcę zatrzymano do dyspozycji Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

J.

Zatrzymany mercedes, którym do Polski jechały odpady.



SWISS SP

J. Rybieniak
A. Ochalska
target s.c.

Kursy języka angielskiego i niemieckiego

ZAPISY
poniedziałek - piątek 15.00-19.00
sobota 10.00-13.00
ul. św. Józefa 4, 37-700 Przemysł
tel. (016) 679 09 11
www.target-przemysl.pl

52867

PIKNIK
„POWRÓT DO SZKOŁY”
Zapraszamy 24 sierpnia!
LICZNE ATENCJE I NAGRODY
Centrum Sportu SARAFIS, DUŃKOWICZKI 12A

52853

8% najkorzystniejsze lokaty w PLN
7% na 12 miesięcy 6% na 2 miesiące
na 24 miesiące

getinbank
wystarczy wejść

Przemysł, ul. 3-go Maja 14, tel. 016 677 08 31-33

www.depozyty.getinbank.pl

Oprocentowanie lokat w stosunku rocznym. Oferta dla osób fizycznych. Szczegółowe warunki oferty znajdują się na stronie internetowej i w Płatówkach Banku.

52849



Dobra oferta

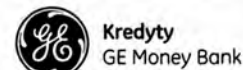
- szybka gotówka na bieżące wydatki
- kredyt gotówkowy na duże wydatki
- kredyt konsolidacyjny na spłatę Twoich zobowiązań
- karta kredytowa na codzienne wydatki

Usługi spoza oferty GE Money Banku dostępne w Sieci Dobry Kredyt:

- ubezpieczenia,
- punkt kasowy.

Więcej o **Dobrej Ofercie** dowiesz się u agenta:

Przemysł, ul. Słowackiego 18/3a, tel. 016 675 07 02, kom. 510 278 537
Przemysł, ul. Franciszkańska 1, 016 675 15 35



Kredyty
GE Money Bank



DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

51437



Czy ogląda pani igrzyska olimpijskie i komu kibicuje?

ANGELIKA MALMUK:

– Oczywiście, że oglądam. Jestem wiernym kibicem całej reprezentacji, a szczególnie naszych siatkarek, którym niestety, jak dotychczas, szczęście nie dopisuje. Strasznie ubolewam nad przegraną z Japonkami, to mocna drużyna, ale nasze „złotka” już z nimi wygrały, no cóż miały pecha. Za to siatkarki ratują sytuację i mam nadzieję, że będą mieć więcej szczęścia niż dziewczyny. Mocno trzymam kciuki, na pewno nie tylko ja.

Ika

Masz problem?



Dzwoń do ŻP!

Dyżur redakcyjny:

wtorek i czwartek g. 13 – 15
Przemyśl ☎ 016 6702200
016 6703041
016 6703042
Jarosław ☎ 016 6241750

Najważniejszym problemem zajmie się dziennikarz ŻP na łamach gazety.



SONDA

CZY PREZYDENCI I BURMISTRZOWIE POWINNI UPUBLICZNIĆ I NFORMACJE O SWOIM STANIE ZDROWIA?

46,4%
tak

4,5%
nie mam zdania

49,1%
nie



Czy Polacy przywiozą z olimpiady w Pekinie przynajmniej 10 medali?

Brak kapoka to główna przyczyna nieszczęść

Rozmowa z **PIOTREM DOBOSIEWICZEM** z Przemyśla, właścicielem wypożyczalni kajaków.

Niedawno w Ostrowie koło Radymna zabawa w wodzie zakończyła się tragedią. Jak bezpiecznie pływać kajakiem?

– Odpowiedź jest banalna: w kapoku. W każdej sytuacji, na każdej wodzie, nawet głębokiej zaledwie na metr. Brak kapoka to główna przyczyna nieszczęść.

Proszę pana, w Sanie czasami woda jest na pół metra. Jakoś głupio w tym kapoku na takiej płyciźnie...

– Płytką wodą podczas spływów kajakowych bywa bardziej niebezpieczna niż głęboka. Nie trudno wówczas o wywrotkę na kamieniach. Po wywrotce woda może kajakażarza ponieść na większą głębokość albo kajak po uderzeniu dnem zacznie nabierać wody. W obu przypadkach kapok zapewnia bezpieczeństwo.



Jakie jeszcze błędy popełniają ludzie w czasie spływów?

– Brak szacunku dla wody, brak wyobraźni i alkohol. Niby jedno piwo nie odbiera rozumu, ale po pierwszym ma się ochotę na drugie i kolejne...

Zabierać dzieci na spływ?



Maniusz KOŚCIUK (2)

LUBACZÓW: Policja bada, jak doszło do postrzelenia 51-letniego mężczyzny Tajemnicze postrzelenie

– Wyjaśniamy wszystkie okoliczności, ale to wyjątkowo niejasna i skomplikowana sprawa – mówi mł. asp. Krzysztof Farion, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubaczowie.

W ubiegłym tygodniu lekarz z lubaczowskiego szpitala powiadomił policję, że trafił do niego pacjent z raną postrzałową. Podczas opatrywania rozległej rany w okolicy prawej skroni lekarz wydobyl z niej około 20 śrutów ołowianych. Na szczęście obrażenia nie były zbyt poważne i nie zagrażały życiu pacjenta. Ponieważ przy podejrzeniach użycia broni sprawą z urzędu zajmuje się policja, funkcjonariusze, kiedy już pacjent był opatrzony, przesłuchali go.

51-letni Henryk P. przyznał, że zaślepił metalową rurką śrubą, po czym nasypał do niej prochu strzelniczego, a następnie załadował śrutem myśliwskim i zatkał tzw. przybitką. Kiedy tak kombinował przy swojej konstrukcji, nagle nastąpił wystrzał i śrut ugodził go w głowę.

Policjanci, wyjaśniając okoliczności tego zdarzenia, w mieszkaniu niefortunnego konstruktora

ustawa o broni i amunicji z 21 maja 1999 r. (Dz.U. nr 53, poz. 549)

Art. 7. 1. W rozumieniu ustawy bronią palną jest niebezpieczne dla życia lub zdrowia urządzenie, które w wyniku działania sprężonych gazów, powstających na skutek spalania materiału miotającego, jest zdolne do wystrzelenia pocisku lub substancji z lufy albo z elementu zastępującego lufę, a przez to do rażenia celów na odległość.

znaleźli zamknięte w szufladzie dwa pudełka, a w nich niewielkie ilości prochu strzelniczego różnego gatunku oraz śrut myśliwski. Nie było natomiast metalowej rurki, z której nastąpił wystrzał. Poszkodowany i podejrzewany zarazem tłumaczył, że tuż po wypadku wyrzucił rurkę przez okno. Nawet w przypadku braku tego najważniejszego dowodu mężczyzna będzie jednak odpowiadał za nielegalne posiadanie materiałów mogących posłużyć do produkcji amunicji.

SeWu

– Raz na wodzie po kolana mieliśmy wywrotkę. Kajak w zderzeniu z kamieniem ustawił się bokiem i przewrócił. Dlatego Sanem lepiej spływać wtedy, kiedy stan wody jest nieco wyższy, tak żeby kamienie były przykryte.

– To zależy od kondycji dziecka. Ja spływałem z trzylatkiem.

Zdarzyło się w czasie organizowanych przez pana spływów jakieś nieszczęście?

– Raz na wodzie po kolana mieliśmy wywrotkę. Kajak w zderzeniu z kamieniem ustawił się bokiem i przewrócił. Dlatego Sanem lepiej spływać wtedy, kiedy stan wody jest nieco wyższy, tak żeby kamienie były przykryte.

Przemyślanie najczęściej spływają z Krasiczyna do Przemyśla. Czy San jest niebezpieczny na tym odcinku?

– Pod żółtą rurą jest bardzo płytko. Trzeba się tam trochę pokręcić po rzece, żeby przepłynąć. Przed Ostrowem też jest sporo kamieni. No i Ostrow – przepławka. Tam jest zakaz, ale miałem kiedyś klientów, którzy tamtędy spłynęli. Na szczęście nic się nie stało, ale to naprawdę bardzo niebezpieczne miejsce!

(not. oh)

Płytką wodą podczas spływów kajakowych bywa bardziej niebezpieczna niż głęboka. Nie trudno wówczas o wywrotkę na kamieniach. Po wywrotce woda może kajakażarza ponieść na większą głębokość albo kajak po uderzeniu dnem zacznie nabierać wody. W obu przypadkach kapok zapewnia bezpieczeństwo.

CIESZACIN WIELKI: Znaleziono groźny niewybuch Pocisk w piasku

Burzliwa historia, jaka rozgrywała się na naszych ziemiach, co rusz daje o sobie znać. Najczęściej w postaci niebezpiecznych pozostałości po obu wojnach.

13 sierpnia w czasie prac przy załadunku piasku, na terenie jednej z działek w Cieszacinie Wielkim znaleziono zardzewiały pocisk artyleryjski długości 24 centymetrów, prawdopodobnie kalibru 80 mm, z tzw. dennym zapalnikiem. Niebezpieczne znalezisko oraz teren, na którym mogły się znajdować podobne pociski do czasu przybycia saperów z jednostki wojskowej w Rzeszowie zabezpieczyli policjanci z KPP w Jarosławiu.

J.

(u)

W SKRÓCIE

RZESZÓW, PRZEMYSŁ MIESZKANIA

DLA WOJSKOWYCH
Wojskowa Agencja Mieszkaniowa planuje wybudować bloki, w których mogłoby zamieszkać około 100 rodzin wojskowych. Na razie blok dla 36 rodzin powstaje w Rzeszowie przy ulicy Reformackiej. 50 rodzin zamieszka również w przyszłości w Przemyślu przy ulicy Lwowskiej. Oba bloki mają być gotowe pod koniec przyszłego roku. Cały czas szukane są tereny pod kolejne tego typu inwestycje. Plany inwestycyjne WAM wynikają ze zwiększonego zapotrzebowania na lokale mieszkaniowe dla wojskowych, związanego z pełnym uzawodowieniem armii, które ma się stać faktem w 2010 roku.

u.

KRASICZYN UROCZYŚCIE W ZAMKOWEJ KAPLICY

W czwartek, 14 sierpnia, w Kaplicy Zamkowej pw. Najświętszej Marii Panny odbył się pierwszy po rekonsekracji odpust ku czci Matki Bożej Wniebowziętej. Uroczystościom przewodniczył ks. abp J. Michalik. Warto dodać, że kaplica w renesansowym zamku w Krasiczynie to jedna z największych w Polsce kopułowych kaplic, porównywalna pod względem bogactwa zdobniczego i architektonicznego jedynie z Kaplicą Zygmuntowską na Wawelu i najcenniejszymi tego typu zabytkami włoskiego renesansu. W odrestaurowanej kaplicy z początku XVII wieku od niedawna udzielane są również śluby.

(u)

PODKARPACIE CO Z OPIEKĄ ZDROWOTNĄ PENSJONARIUSZY DPS-ÓW?

Region Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność” wystąpił z wnioskiem do premiera RP oraz postów A. Cwierza, T. Kuleszy, P. Tomaszkiego i M. Kasprzaka z wnioskiem o przeprowadzenie kompleksowej nowelizacji obecnych przepisów dotyczących pielęgniarzek zatrudnionych w DPS-ach, pozwalające na zawieranie kontraktów z NFZ na udzielanie świadczeń zdrowotnych przez DPS-y. Dzięki proponowanym regulacjom DPS-y mogłyby zatrudniać pielęgniarki i personel medyczny (lekarzy, rehabilitantów), a tym samym zapewnić swoim podopiecznym stałą, całodobową opiekę zdrowotną na miejscu. Zdaniem związkowców nie do przyjęcia jest stanowisko minister pracy i polityki społecznej **Jolanty Fedak**, dotyczące udzielania świadczeń zdrowotnych przez personel medyczny, w szczególności pielęgniarki w DPS-ach, tylko jako pracowników ZOZ-ów, bądź będących na kontraktach z NFZ. Taki stan doprowadzi ich zdaniem do utraty pracy przez pielęgniarki zatrudnione w DPS-ach, a w najlepszym przypadku do zatrudnienia ich na innych stanowiskach, co będzie dla nich pewną degradacją.

(u)

Lokata olimpijska
• Oprocentowanie na 12 miesięcy
8,25%
• Kwota lokaty – bez ograniczeń
KASY BLACHNICKIEGO
Przemyśl, ul. Śniegurkiego 9
tel. 0-16 678 58 84

Pożyczka
Takiee Latooo!!!
• Promocja do 26.08.2008 r.
• Do 10 lat

PRZEMYSŁ: Święto Wojska Polskiego

Oddali hołd dorobkowi polskiego oręża



Pamiatkowe ryngrafy z logo Polukrbatu z rąk dowódcy ppłk Z. Brzusko otrzymało siedmiu żołnierzy.

Na placu apelowym kompleksu koszarowego przy ulicy 29 Listopada żołnierze Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych i 14. Batalionu Zmechanizowanego obchodzili swoje święto.

To święto jest wyrazem hołdu dla tradycji i dorobku polskiego oręża. Dzień ten jest również hołdem dla wielu pokoleń Polaków, którzy dla obrony ojczyzny poświęcili swoje życie. Jest także okazją dla złożenia podziękowań tym, którzy obecnie kosztem wielu wyrzeczeń realizują zadania stojące przed siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w kraju, jak i za granicą – tymi słowami dowódca Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych ppłk dypl. Zenon Brzusko powitał przybyłych gości, żołnierzy służby zawodowej i pracowników administracyjnych przemyskich jednostek.

Nagrody i wyróżnienia

Tradycyjnie już żołnierskie święto wiąże się z wręczeniem okolicznościowych medali, wyróżnień i nagród. Dziewięciu osobom z przemyskich jednostek minister obrony narodowej Bogdan Klich przyznał medale za długoletnią służbę lub pracę w Wojsku Polskim. Srebrne medale „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” otrzymali: Grażyna Spodar, kpt. Robert Bajorski i mł. chor. Marek Bucholski, brązowe medale zaś: Anita Durlik, Barbara Narkun, chor. Janusz Czekierda, st. sierż. Mariusz Radej, chor. Sebastian Rybicki, mł. chor. Robert Zybiński i st. plut. Paweł Szczygielski.

Swoje wyróżnienia przyznali także dowódcy Polukrbat ppłk Z. Brzusko i 14. BZ mjr Zbigniew Huczko (w zastępstwie). Ten pierwszy przyznał pamiatkowe ryngrafy z logo. Otrzymali je: kpt. Piotr Gawan, ppor. Paweł Kalata, ppor. Mariusz Majka, ppor. Sylwester Cieśla, sierż. Krzysztof Karbowniczyn, kap. Wojciech Szacki i kap. Paweł Dziadosz. Urlopy w nagrodę otrzymało 5 żołnierzy za-



To święto jest wyrazem hołdu dla tradycji i dorobku polskiego oręża powiedział ppłk ZENON BRZUSKO

wodowych, 15 żołnierzy służby zasadniczej.

– Tegoroczne święto obchodzimy w nowej sytuacji dla naszego batalionu. Od 1 lipca funkcjonuje 14. Batalion Zmechanizowany, podporządkowany 21. Brygadzie Strzelców Podhalańskich. Proces reorganizacji wymaga wzmoczonego wysiłku kadry zawodowej, żołnierzy służby zasadniczej oraz pracowników wojska. Wierzę, że zadanie to, jak każde poprzednie, zostanie wykonane wzorowo – powiedział mjr Z. Huczko. Mianował także do stopnia starszego szeregowego: Marcina Bulwana, Tomasza Cempurę, Daniela Knapa, Marcina Lepe, Jakuba Mazura i Sebastiana Wójtowicza. 43 żołnierzy otrzymało nagrody pieniężne.

Po odczytaniu Apelu Poległych i salwie honorowej przyszedł czas na tradycyjną defiladę pododdziałów. Na koniec uroczystości dowódcy przemyskich jednostek złożyli kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Cmentarzu Wojskowym w Przemyślu.

Zawodowi do 2010 roku

Główne uroczystości związane ze Świętem Wojska Polskiego na Podkarpaciu odbyły się w Rzeszowie pod pomnikiem genera-

ła Władysława Sikorskiego. Tam stacjonuje 21. Brygada Strzelców Podhalańskich, w skład której wchodzi obie przemyskie jednostki. Były okolicznościowe przemówienia, odznaczenia i akty mianowania. Zastępca dowódcy brygady płk Jacek Ostrowski powiedział, że 21. Brygada Strzelców Podhalańskich do 2010 zostanie uzawodowiona. Już teraz w pełni zawodowy jest stacjonujący w Rzeszowie 1. Batalion Piechoty Górskiej. Dodał, że nie ma problemów z naborem do tej formacji, a prowadzona selekcja pozwala wybrać najlepszych. Tacy zaś poradzą sobie m.in. na misjach pokojowych, w których biorą udział. – Nie ma w świecie takiej misji pokojowej czy stabilizacyjnej, na której nie byłoby choćby jednego podhalańczyka. Już we wrześniu jeden z pododdziałów wyjedzie do Kosowa, później kolejna grupa do Afganistanu – zakończył.

MG

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Dla kogo jest przemyski dworzec?

– W okresie wakacji do miasta przyjeżdża trochę turystów lub dawnych jego mieszkańców i zapewne mają wówczas styczność z przemyskim dworcem kolejowym. Sam niedawno odprowadzałem bliską osobę na nocny pociąg i przeżyłem szok, kiedy okazało się, że hol naszego dworca od godziny 22.30 do 3.30 jest zwyczajnie zamknięty. Pozostaje więc czekać na pociąg na peronie lub w tunelu. Co więcej z sanitariatów też nie można skorzystać, bo te z kolei czynne są od godziny 6 rano, więc sam byłem świadkiem, jak ludzie załatwiali się obok wejścia na dworzec, niedaleko pobliskiego kantoru. A żeby było jeszcze zabawniej, informacji na dworcu PKP także brak, a kasjerka zapytana o szczegóły połączenia mówi, że się tym nie zajmuje i że najlepiej zadzwonić na informację kolejową do Rzeszowa. To czyste kuriozum! Życzę zatem wszystkim podróżnym, w tym turystom odwiedzającym nasze miasto, dużo cierpliwości i wytrwałości oraz wiary w to, że może kiedyś przemyski dworzec będzie dla nich bardziej przyjazny – podsumował Czytelnik.

Pominięto Kordiana

– Na osiedlu Kazanów fatano niedawno dziury. Liczyłem więc, że załatane zostaną także te na ulicy Kordiana. Niestety ulicę tę zupełnie pominięto i żadnych prac remontowych tu nie wykonano. Zupełnie nie wiem, dlaczego tak się stało. Przecież mieszkający tu ludzie to tacy sami mieszkańcy miasta jak wszyscy – żali się Czytelnik.

Skoszone wprawdzie jest, ale byle jak

– Miejskie służby odpowiedzialne za utrzymanie zieleni koszą co jakiś czas trawniki w mieście. Zauważyłem, że w niewygodnych miejscach, na przykład w rynku, jeszcze jakoś to wygląda, ale już na przykład nieco dalej od centrum trawa koszona jest byle jak i po skoszeniu trawnik nie wygląda dużo lepiej niż wcześniej. Wykonawca mógłby się nieco bardziej postarać, bo inaczej mieszkańcy sami będą musieli chyba chwycić za kosiarki i przyszyty trawniki na ulicach, przy których mieszkają. Może czas zlecić te prace innej firmie, która się bardziej przyłoży, albo przynajmniej rozliczyć z wykonania obecną – sugeruje przemyslanin.

JAROSŁAW

Strach patrzeć, a jeszcze gorzej chodzić

– Często przemierzam pieszo odcinek od ulicy Sanowej aż do krzyżówki w Szówsku. Jak by na to nie spojrzeć, to jedna z główniejszych tras w mieście. Po przejściu przez most uwagę zwraca szczególnie pobocze pełne dziur. Przechodnie muszą tu chodzić brzegiem asfaltu, stwarzając zagrożenie, bo nie mają innego wyjścia. Przy niepogodzie, kiedy leją deszcze, tworzą się ogromne kałuże i straszliwe błoto. Wówczas w ogóle nie sposób tamtędy przejść i piesi zmuszeni są iść ruchliwą drogą. To skandal, że do tej pory nie ma tu chodnika, a w końcu to jeszcze granice miasta. Chyba czas najwyższy, aby władze pomyślały o jakimś bezpiecznym trakcie dla pieszych w tym miejscu, bo nie wszyscy jeżdżą samochodami – mówi oburzony mieszkaniec Jarosławia.

Sygnały przyjmowały: Urszula GIEŁO, Iwona KUSY

Sygnały przyjmujemy pod numerami telefonów:
Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław, Lubaczów: (0-16) 624 17 50

POLAŃCZYK „PATELNIĄ”
WYNAJEM PRZYCZEP KEMPINGOWYCH
– atrakcyjna okolica
– pełne wyposażenie
– blisko wody
– 14 miejsc
– wspaniała przygoda
Rezerwuj już teraz!!!
tel. 509 829 770
OŚRODEK KLUBU ŻEGLARSKIEGO „SAN”

Pożyczka Ekspresowa

Po co czekać z marzeniami, warto zobaczyć swoje możliwości w nowy sposób dzięki Pożyczce Ekspresowej.

- Naprawdę niskie raty
- Do 100 000 zł bez zabezpieczeń
- Okres spłaty od roku nawet do 6 lat
- Szybko i bez zbędnych formalności
- Bezpieczeństwo – oferujemy kompleksowe ubezpieczenie spłaty pożyczki

Nie czekaj! Już dziś skorzystaj z naszej oferty i zrealizuj swoje plany

Zapraszamy do naszych Placówek:

Przemyśl, ul. Mickiewicza 6, tel. (016) 676 47 00
ul. Jagiellońska 7, tel. (016) 678 45 30
Jarosław, pl. Mickiewicza 2, tel. (016) 624 61 22
Radymno, Rynek 15, tel. (016) 628 15 18

BANK PEKAO SA

W SKRÓCIE

DYNÓW OTWARCI NA SZTUKĘ

Już po raz piąty w Dynowie odbył się cykl warsztatów teatralnych i muzycznych, koncertów, wystaw i przedstawień teatralnych oraz zajęć plastycznych pod hasłem „Letnia Arena Dynów”. To inicjatywa miejscowego Stowarzyszenia De-Novo. Główne cele tego corocznego projektu to m.in.: animacja środowiska lokalnego i integracja międzypokoleniowa, stworzenie młodym ludziom możliwości aktywnego włączenia się w kulturę społeczności lokalnej oraz promocja Dynowa i Podkarpacia jako ciekawego miejsca otwartego na sztukę. W projekcie biorą udział mieszkańcy Dynowa, w tym dzieci i młodzież, oraz współpracujący z nimi profesjonalni, prowadzący warsztaty. Wynikiem wspólnej pracy jest spektakl plenerowy, w którym bierze udział lokalna społeczność. W tym roku była to *Alicja w Krainie Czarów*, wystawiona w pierwszych dniach sierpnia.

ug

PODKARPACIE DLA MIŁOŚNIKÓW FOTOGRAFII

Trwa konkurs fotograficzny zorganizowany przez Podkarpacką Regionalną Organizację turystyczną. Organizatorzy zachęcają do nadsyłania zdjęć wyjątkowych atrakcji turystycznych w regionie. A że wakacje to wymarzona pora do wędrówek po pięknym Podkarpaciu i odkrywaniu jego uroków, okazji do uwiecznienia atrakcyjnych zakątków i zabytków na pewno nie zabraknie. Oprócz nagrody rzeczowej w postaci cyfrowego aparatu fotograficznego, autorzy najlepszych prac mogą też liczyć na publikację swoich prac na stronach internetowych oraz w wydawnictwach PROT.

Wystarczy pstryknąć i wysłać do 5 zdjęć (odbitek kolorowych w formacie 10x15 cm lub na CD – format JPG, rozmiar od 1 mB do 3 mB.) na adres: PROT, 35-959 Rzeszów, ul. Szopena 51 pok. 302 lub na adres e-mail:

Każde zdjęcie powinno być opatrzone danymi autora, datą i miejscem wykonania i posiadać tytuł. Do zdjęć należy dołączyć Kartę Zgłoszenia II. Karta oraz regulamin konkursu dostępne są na stronie: www.prot@prot.rzeszow.pl. Konkurs trwa do 30 września 2008 r.

(u)

JAROSŁAW DLA PRZEWLEKLE CHORYCH

W związku z zamiarem likwidacji oddziału dla przewlekle chorych w jarosławskim Centrum Opieki Medycznej, związkowcy z Regionu Ziemi Przemyskiej NSZZ „Solidarność” zażądali od zarządu powiatu i starosty jarosławskiego **Tadeusza Chrzana** zorganizowania na terenie powiatu publicznego zakładu opiekuńczo-leczniczego lub pielęgnacyjnego. Placówka taka zabezpieczyłaby profesjonalną opiekę nad pacjentami wymagającymi opieki medycznej i pozwoliła na utrzymanie miejsc pracy dla obecnych pracowników likwidowanego oddziału COM.

ug

Bądź na bieżąco!

Czytaj drobne w

ZYCIĘ



PRZEMYŚL: Miejski Zakład Komunikacji. Oszczędności czy wygoda i bezpieczeństwo?

Busy na cenzurowanym

Od 15 lipca w Przemyślu linię nr 9 i 13 komunikacji miejskiej obsługuje przewoźnik prywatny, z którym zarząd MZK podpisał stosowną umowę. Już po trzech tygodniach dotarły do nas głosy niezadowolonych z takiego rozwiązania.

To chyba nie był najlepszy pomysł, żeby do Medyki jeździły takie małe busy – twierdzi nasza czytelniczka. – Najgorszy jest kurs przed godziną 17. Ponieważ zdarzało się, że na przystanku na Dworskiego nie mogłam wjechać do busa, nadrobiłam drogi i chodziłam na Jagiellońską, ale ostatnio nawet tam już nie było miejsca i musiałam czekać na następny. Chcę jeszcze dodać, że kolejnym mankamentem jest brak uchwyty w busach. Niechby ktoś z dyrekcji MZK spróbował się przejechać w zatłoczonym aucie, gdzie na zakrętach jeden pasażer zmuszony jest trzymać się drugiego, a już zupełnie nie ma mowy, żeby wsiąść z jakimś większym bagażem.

Chodzi nam tylko o bezpieczeństwo

Zastrzeżenia do busów mają też pracownicy MZK, zrzeszeni w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”.

–Mamy poważne wątpliwości, co do stanu technicznego wynajętych busów – mówią. – Uważamy, że nie spełniają one warunków regularnej komunikacji miejskiej, co wpływa na bezpieczeństwo pasażerów. Na przykład ustawa (Dz.U. z 2003 nr 32 poz. 262 ze zm.) wyraźnie precyzuje, że autobus regularnej miejskiej komunikacji publicznej powinien mieć co najmniej dwoje drzwi po prawej stronie, wyposażone w uchwyty lub poręcze, a nie wszystkie wynajęte busy tak mają, a w tych które drzwi sa, tylne sa zablokowane i nie otwierają się. Nie ma też w nich trzech wyjść awaryjnych przewidzianych w pojazdach o pojemności do 22 pasażerów, a na zewnątrz drzwi nie ma zaworów bezpieczeństwa. Brakuje miejsca na bagaż, nie mówiąc już o wózku dla dziecka



Na przystanku przy ul. Jagiellońskiej do 9-ki jest zawsze komplet pasażerów.

czy wózku inwalidzkim. Przedstawiciele Komisji Zakładowej NSZZ „S” podkreślają, że ich krytyczne uwagi wynikają jedynie z troski o bezpieczeństwo pasażerów. – Naprawdę znamy się na tym i mamy poważne podejrzenia, że wynajęte busy nie spełniają warunków bezpieczeństwa. Na dowód odsyłają do zdjęcia, które ktoś zrobił, kiedy na ulicy Siemiradzkiego w jednym z busów odpadło koło.

Obniżanie kosztów

Prezes Zarządu MZK Jerzy Uziębło na pytanie o stan techniczny wynajmowanych busów odsyła do Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego, który wydał zezwolenie na użytkowanie pojazdów będących własnością prywatnej firmy do celów komunikacji miejskiej. – Sprawa busów nie jest nowa – wyjaśnia prezes. – Półtora roku temu

w ramach obniżenia kosztów powstał pomysł, by na liniach mniej rentownych duże autobusy zastąpić mniejszymi. Decyzję tę poprzedziły dokładne badania i analizy ekonomiczne, z których wynikało jednoznacznie, że na liniach 9 i 13 wprowadzenie mniejszych pojazdów da wymierne oszczędności w tzw. wozokilometrach. Dlatego podpisaliśmy z prywatną firmą umowę podzlecającą jej obsługę tych linii. Od początku kontrolujemy jakość tych usług, ale skoro są jakieś zastrzeżenia, będziemy jeszcze baczniej kontrolować podnajemcę, tak aby zadowolili pasażerów – zapewnia prezes. – A jeżeli chodzi o trasę do Medyki, to jeździ tam już trzech przewoźników, a czwarty stara się o zezwolenie i chyba pasażerowie nie mogą narzekać na brak możliwości dojazdu.

Jacek SZWIC



Na ul. Siemiradzkiego w kursowym busie odpadło koło.

NABÓR TRWA !!!

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA
WSCHODNIOEUROPEJSKA**

37-700 Przemyśl, ul. Tymona Terleckiego 6 (Bakończyce)
tel. 016 678 37 90

**ARCHITEKTURA WNĘTRZ,
HISTORIA, POLONISTYKA, UKRAINISTYKA
POLITOLOGIA, SOCJOLOGIA,
STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE**

15 SPECJALNOŚCI!!!

STUDIA BEZPŁATNE! WYSOKIE STYPENDIA!

studuj z nami!!!

www.pwsw.eu

REKRUTACJA DO 23 WRZEŚNIA !!!

Wyciągamy Asy!

Tiguan
taniej o 10 000 zł

Golf z klimatyzacją
Climatronic

Polo już od 39 780 zł
z klimatyzacją Climatic

Niezawodne, komfortowe, nowoczesne. **Polo, Golf, Tiguan.**
Te samochody zaskakują... Cenowe **Asy Autorud** jeszcze bardziej.
Sprawdź ceny samochodów w **Autorud**. Oferta ograniczona.

Autoryzowany dealer **VW Autorud**
Stalowa Wola, ul. KEN 49, tel 015 844 53 33, www.autorud.pl

PRZEMYŚL: Mieszkańcy kamienic przy ulicy Mickiewicza mają serdecznie dość sąsiedztwa popularnego pubu

„Grota” niezgody

Wiele zarzutów pod adresem właścicieli pubu „Grota”, który znajduje się w podziemiach jednej z kamienic przy ulicy Mickiewicza, kierują mieszkańcy zarówno tego, jak i sąsiadujących budynków. Zarzucają przede wszystkim zakłócanie ciszy nocnej. Właściciel „Groty” Krzysztof Paradowski uważa, że tak nie jest, bo... – Cokolwiek bym nie zrobił, to oni i tak będą chodzić, dzwonić po różnych urzędach i się skarżyć. Dlaczego? Bo chcą po prostu, aby pub został zlikwidowany – wyjaśnia.

Popularna w Przemyślu „Grota” przy ulicy Mickiewicza istnieje od kilku lat. Sąsiaduje z wieloma sklepami i lokalami mieszkalnymi. To wszak nie jest coś wyjątkowego, bo podobnie zlokalizowanych lokali w naszym mieście jest co najmniej kilka. Od pewnego czasu na właściciela, ale przede wszystkim gości pubu zaczęli się jednak uskarżać mieszkańcy pobliskich kamienic. Próbowali interweniować w kilku instytucjach, ale – jak twierdzą – bez efektu.

– Chodzi nam przede wszystkim o godziny otwarcia lokalu. Powinien być otwarty do godziny 23, ale tak nie jest. Właściciele wydłużają otwarcie do granic możliwości. Ostatni podchmieleni i agresywni klienci wychodzą nad ranem. Nie mają tam dobrej wentylacji, więc otwierają na oścież drzwi. Muzyka dochodząca ze środka jest nie do zniesienia. A wychodząc rano na zakupy, napotykamy na klatkach schodowych kałuże krwi, moczu i wymiocin. Jak długo można to jeszcze znosić? – pytają.

Kiedy otworzyć okna?

Wszystko było jeszcze do wytrzymania – jak sami mówią – jeszcze jakieś dwa lata temu. Wówczas właściciele lokalu starali się stwarzać przynajmniej pozory. Teraz idą na całego. – Spimy po dwie, trzy godziny na dobę. Za dnia w lecie nie da się otworzyć okien, bo Mickiewicza ciągną tłumy samochodów. Kurz i spaliny mamy



Mieszkańcom ulicy Mickiewicza przeszkadza sąsiedztwo pubu „Grota”.

wszędzie, nawet w szczelnie zamkniętych pokojach. W nocy nie możemy otworzyć okien, bo głośna muzyka nas dobija. Nie odważymy się zejść na dół i próbować ich uspokoić, bo się boimy – wylizają, dodając: – Bać się mamy czego. Jedną z naszych sąsiadek przyjeżdża pociągiem z pracy wieczorem. Mąż musi po nią wychodzić, bo raz wracała sama i została zaczepiona przez młodego, pijanego, roznegliżowanego człowieka.

Kilkakrotnie zgłaszali naruszenie ładu i porządku odpowiednim służbom, ale – ich zdaniem – działania policji czy straży miejskiej są tylko doraźne. – Dowiedzieliśmy się, że właściciele starają się o poszerzenie lokalu. Ponoć ma tam być jeszcze kasyno. Jesteśmy zbulwersowani! – konkludują.

To nieprawda!

Właściciel „Groty” Krzysztof Paradowski zdecydowanie odpiera zarzuty, mówiąc że cokolwiek by nie zrobił w celu poprawy bezpieczeństwa, to i tak mieszkańcom nie dogodzi. – Przecież ja tych pomieszczeń nie wynajmuję nielegalnie. Płacę regularnie i terminowo wszystkie podatki. Słyszałem, że kilka razy dochodziło

do małych nieporozumień, ale na zewnątrz lokalu. To nie jest moja wina. Ale od tego momentu postanowiłem bardziej zabezpieczyć lokal – tłumaczy.

Przed drzwiami wejściowymi na stałe stoją ochroniarze, którzy kontrolują, kto wchodzi do lokalu i kto z niego wychodzi. Zamontowane zostały także kamery przed lokalem, by mieć podgląd na to, co dzieje się na zewnątrz. Nieprawdą – według K. Paradowskiego – jest to, jakoby wydłużał godziny otwarcia lokalu w nieskończoność. – Owszem, w piątki i soboty mamy dancingi i lokal jest otwarty do godziny 3. Ale przecież to nie jest żadna nowość. Dancingi odbywają się u mnie od kilku lat – wyjaśnia, dodając na koniec: – Zrobiłem chyba wszystko, co można było, ale wiem, że to i tak nie

zadowoli tych ludzi. Będą chodzić i dzwonić po różnych instytucjach dalej, bo oni chcą, aby ten lokal przestał istnieć.

Prowadzrzy z dwóch lokali

Zgłoszenia mieszkańców o problemach z „Grota” udało się nam potwierdzić na policji. Dwa najpoważniejsze – kiedy doszło nawet do awantury – miały miejsce 10 lutego i 11 lipca br. – Potwierdzam, że otrzymywaliśmy zgłoszenia od mieszkańców od stycznia tego roku. Muszę przyznać, że na placu Legionów często dochodzi do rozbojów, a ich prowadzrymi są wychodzący właśnie z Groty, ale i z Mecenasa ludzie – powiedział nam podinspektor Jan Faber z Komendy Miejskiej Policji w Przemyślu. – Są środki prawne, aby takim zdarzeniom zapobiegać. Pomóc może dzielnicowy, a naruszenie godzin otwarcia mieszkańcy mogą zgłosić do Wydziału Spraw Obywatelskich przemyskiego magistratu. Jeśli to by się potwierdziło, to właściciele mogą stracić koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej – wylizył.

mars

BIRCZA: Niedźwiedź włamał się do pasieki

Misiów ci u nich dostatek



Lukasz MENDYCHOWSKI

Poza żywym niedźwiedziem nadleśnictwo Bircza ma jeszcze dwa wypchane. Jeden z nich to słynny już miś z Lutowisk, który kilka lat temu został zabity przez młodszego konkurenta w walce o samicę. Bieszczadzki miś jest naprawdę wielki: 210 centymetrów długości wzdłuż grzbietu, waga 225 kg, obwód w szyi 90 cm.

W gminie Bircza roi się od niedźwiedzi: w nadleśnictwie stoją dwa wypchane, a w pasiekach grasuje całkiem żywy i do tego bardzo głodny...

O, proszę, to są zdjęcia! Jak zobaczyłem te porozbijane ule, rozejrzałem się tylko po krzakach i w nogi... – mówi mieszkaniec Starej Birczy Stanisław Pajacek.

Leśniczy Józef Czerwienko dodaje: – Cięty na miód był, a że miodu mało, to się zezłościł i ule porozbijał. Ale nie ma co panikować. Guza znajdzie tylko ten, kto go szuka. Miś jest groźny, jak kto go zaczepia albo zaskoczy. A jak idziesz i widzisz z daleka, to po prostu zejdź mu z drogi. U nas taki aktywny jest jeden, więc bez przesady...

Właściciel pasieki miał szczęście, że w czasie wizyty niedźwiedzia nie było go na miejscu. Teraz musi jednak trochę pobiegać za odszkodowaniem ze Skarbu Państwa. I uważnie się rozglądać, kiedy następnym razem pojedzie do pasieki.

(o)

Sprostowanie

Nieprawdziwa jest informacja zawarta wartykule „Konflikt w DPS”, opublikowanej w ŻP 13 bm., jako by dyrektor DPS był w konflik-

cie z pracownikami. W DPS trwa normalna praca, dom zmienia się dzięki przeprowadzonym remontom i zakupowi nowego sprzętu i wyposażenia. Pracownicy ciągle zarabiają za mało, ale otrzymali podwyżkę wynagrodzeń 100 zł do płacy zasadniczej średnio na jednego pracownika, z wyrównaniem od 1 lutego 2008. Otrzymują też premie. Kilkuosobowa (na 75 pracowników ogółem) grupa członków NSZZ „Solidarność” prowadzi od 10 marca 2008 r. akcję protestacyjną, polegającą na oflagowaniu budynku i umieszczeniu napisu „Akcja Protestacyjna Solidarność”, w sprawie podwyżek płac. Wotum nieufności w stosunku do Dyrektora DPS nie wyraziła żadna grupa pracownicza ani żaden z dwóch działających w DPS związków zawodowych. Wotum nieufności wystosował Zarząd Regionu Ziemia Przemyska NSZZ „Solidarność”. Informacja zawarta we wspomnianym artykule stawia w negatywnym świetle Dyrektora DPS, pracowników i Dom Pomocy Społecznej w Huwnikach.

Zofia Ważna-Lisowiec
Dyrektor
DPS w Huwnikach

ŻYCIE PODKARPACIE 20 SIERPNIA 2008

TELE-TAXI JAROSŁAW

tel. (016) 621 05 05
(016) 623 05 05
(016) 621 33 81

☉ najtańsze przejazdy
☉ pierwszy km – 5 zł, każdy następny – 2 zł
☉ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)
☉ zakupy na telefon

www.taxi-jaroslawa.pl

46384

RADIO TAXI 24h

☎ 96-23
(016)-6704044

Bezpłatne zamawianie:
0800-442244

Dla stałych klientów
10% zniżki

Postoje: Rynek Starego Miasta,
Grunwaldzka – Narutowicza,
Szpital Monte Cassino, os. Kmiecie

46382

Wspaniałe widowisko

Lukasz MENDYCHOWSKI (2)



Choć scenariusz tegorocznej Gali Myśliwskiej na terenie Zespołu Parkowo-Palacowego w Krasicy nie niewiele różnił się od święta myśliwych z lat poprzednich, to tłumy gości po raz kolejny pokazały, jak bardzo popularna jest ta impreza.

Już sam początek gali był kapitalnym widowiskiem. Podczas hubertowskiej mszy św. na dziedzińcu zamkowym zaprezentowało się aż 36 pocztów sztandarowych kół łowieckich z terenu byłego województwa przemyskiego, a także z: Warszawy, Krakowa, Rzeszowa, Łańcuta Siedlec. Eucharystia pod przewodnictwem kapelana myśliwych archidiecezji przemyskiej ks. prałata Jerzego Lica odbyła się w oprawie Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej Polskiego Związku Łowieckiego pod dyrekcją Mieczysława Leśniczaka. Uroczystości otworzył prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Przemysku Józef Rząsa i dyrektor krasicyńskiego kompleksu Janusz Czarski.

Czego dusza zapagnie...

Kilkanaście stoisk handlowych (w większości branżowych), kulinarnych i rozrywkowych. Możliwość przejażdżki końmi czy bryczką. Wystawa łowiecka, giełda kolekcjonerska, mini-zoo, występy kapeli ludowych i mażorettek z Dobrynia – to tylko niektóre z licznych atrakcji tegorocznej gali. Była degustacja potraw myśliwskich. Nie zabrakło też tradycyjnego ślubowania myśliwskiego i koncertu hejnalistów. Znane z polowań dźwięki odegrali przedstawiciele Zespołu Hejnalistów Myśliwskich „Raróg” z Tarnobrzega.

„Pierwsza Strzelba” z Lubaczowa

Galę Myśliwską uświetniły skecze kabaretowe w wykonaniu Ta-

deusza Drozdy i towarzyszącej mu Słowaczki Gabi Gold. W parku kynolodzy zaprezentowali pokaz pracy psów ras myśliwskich. Tradycyjnie odbyły się konkursy wędkarskie i strzeleckie. Puchar Zamku w Krasicy zdobył Rafał Radwański z KŁ „Świstak” w Zagórze, a Puchar kwartalnika *Łowiec Galicyjski* – Jerzy Barszcz z KŁ nr 2 „Orzeł” w Busku-Zdroju. Tytuł „Króla Kurkowego” wywalczył Hubert Włodyka z KŁ „Złota Jesień” w Strzyżowie, natomiast „Pierwszą Strzelbą” przemyskiego okręgu został Stanisław Okrojek z KŁ „Cietrzew” w Lubaczowie. Najlepiej gospodarującym kołem łowieckim w sezonie 2007 – 2008 zostało Koło Łowieckie „Darz Bór” w Radymnie.

MG

„Nauczyciele” sokołów

Rozmowa z sokolnikiem, studentem Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Jarosławem Przydaczem

Być sokolnikiem znaczy...
– Sokolnictwo to układanie ptaków drapieżnych do polowania. Oprócz tego musimy zajmować się ich rozmnażaniem i ochroną gatunków, które są zagrożone. Sokolnik musi więc być także dobrym ornitologiem.

Co oznacza w praktyce „układanie ptaków drapieżnych”?

– Układanie ptaków polega przede wszystkim na tym, że człowiek tylko pomaga im w tym, co one robią naturalnie. Ptaki drapieżne musimy ułożyć tak, aby polując, myślały, że polują dla siebie. Ten ptak musi do nas wracać na określony sygnał i nie może się nas bać, kiedy upoluje zwierzę. Odbierając mu ją, musimy dać mu coś w zamian.

Od czego zaczyna się takie układanie?

– Ptak musi pochodzić od dobrego hodowcy. To okazy wychowane przez rodziców w wolierze. Mające góra dwa miesiące. Po pierwsze, taki ptak musi przyzwyczać się do człowieka. Kolejnym etapem jest nauczenie go przyjmowania od nas pożywienia. Trzeba pamiętać, że ptaki te nie są naszymi przyjaciółmi. One przekonują się do nas, chcą współpracować, dlatego, że otrzymują od nas łatwe pożywienie. Taki proces adaptacji trwa około miesiąca. Ale im ptak inteligentniejszy, tym proces nauki jest dłuższy.

Jak wygląda udział takiego ptaka w polowaniu?

– Generalnie możemy wyróżnić dwa sposoby polowania z ptakami. Pierwszy to polowanie z ptakami niskiego lotu, drugi – z ptakami wysokiego lotu. Te pierwsze są niezwykle szybkie, ale na krótkim odcinku. Jednym z najlepszych w



Jaką zwierzynę atakuje najskuteczniej?

– Głównie bażanty, kaczki i kuropatwy. W mniejszym stopniu zające.

Dlaczego ptaki, siedząc na rękawicy, mają niemal zawsze zakryte oczy?

– Większość tych ptaków jest bardzo nerwowa. Zasłaniamy im oczy, aby oszczędzić im stresu. Drapieżniki mają bardzo słaby słuch. Głównym bodźcem jest wzrok. Mając zasłonięte oczy, odcinają się od tego całego zgiełku. Ptaki te układane są do polowań, więc kiedy siedzącemu na rękawicy ściągnie się kaptur, dostaje sygnał do ataku. Gdybyśmy ściągnęli mu kaptur na dłuższy czas, próbowałby gonić wszystko, co tutaj lata.

Co robią, kiedy nie pracują?

– Siedzą. Te ptaki nie latają dla przyjemności. Gdy taki sokoł coś upoluje, potem przed dwa, trzy dni potrafi przesiedzieć w jednym miejscu.

Przechodzą kiedyś na emeryturę?

– Sokolicy żyją przeciętnie 20 lat. Po jakimś czasie przeznaczane są właśnie do takich imprez jak ta w Krasicy. Natura eliminuje je na dwa sposoby. Albo nie mają siły na polowanie i umierają z głodu, albo giną w starciu ze swoją ofiarą.

Mariusz GODOS

Kolegium Nauczycielskie im. Aleksandra Fredry w Przemysku
37-700 Przemysł, ul. W. Łukasiewskiego 12, tel. (016)-6785502, tel./fax (016)-6750904
www.knprzemysl.pl, e-mail: knprzemysl@onet.pl

OGŁASZA NABÓR

na rok szkolny 2008/2009 na specjalność:

WYCHOWANIE FIZYCZNE z gimnastyką korekcyjną

pod patronatem Uniwersytetu Rzeszowskiego

Oferujemy:

1. Tytuł licencjata Uniwersytetu Rzeszowskiego
2. Obozy sportowe (narciarski, pływacki)
3. Kursy i dodatkowe uprawnienia
4. Nowoczesne centrum multimedialne
5. Dziewięć sekcji AZS

MOTO CENTRUM 37-700 Przemysł
ul. Boh. Getta 63
Z. U. H. Bartłomiej Słabicki e-mail: moto_centrum@op.pl

HURTOWNIA – SKLEP MOTORYZACYJNY
(016)-676-06-06

SERWIS SAMOCHODOWY
(016)-678-53-62

SERWIS KLIMATYZACJI – DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

autoszyby, opony – wymiana

AUTO KOMIS – parking strzeżony

(016)-678-33-99

(016)-678-33-99



**WYŻSZA SZKOŁA
INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**
z siedzibą w Rzeszowie

www.wsiz.rzeszow.pl

**DOŁĄCZ DO
ludni z pasją**

II TURA REKRUTACJI do 27 WRZEŚNIA

Unikalny system stypendialny – stypendia otrzymuje ponad 60% naszych studentów! 64% wszystkich Stypendiów Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznanych w ciągu ostatnich trzech lat uczelniom państwowym i niepaństwowym na Podkarpaciu otrzymali studenci WSIZ! System Bezpłatnych Miejsc – już od pierwszego semestru studiów oferujemy 750 stypendiów pokrywających 100% i 50% czesnego. **NOWOŚĆ W OFERCIE: pedagogika socjologiczna – nowe atrakcyjne czesne!**

> ADMINISTRACJA	> INFORMATYKA
> ADMINISTRACJA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO	> PROGRAMOWANIE
> DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA	> INFORMATYKA I EKONOMETRIA
> GRAFIKA KOMPUTEROWA W MEDIACH	> RĄTOWNICTWO MEDYCZNE
> EKONOMIA	> SOCJOLOGIA
> BIZNES MIĘDZYNARODOWY	> PEDAGOGIKA SOCJOLOGICZNA
> EUROPEISTYKA	> TURYSTYKA I REKREACJA
	> ZDROWIE PUBLICZNE

>>> PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:
JAROSŁAW – Policealne Studium Zawodowe SPP, ul. Kraszewskiego 39, tel. 016 627 23 04

WSHZ, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów, tel. 017 866 11 88, 866 11 99, fax 017 866 12 29
e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

ROZMOWA ŻP

W parkach wiele rzeczy mi się nie podoba...

Rozmowa z nadleśniczym nadleśnictwa Bircza **ZBIGNIEWEM KOPCZAKIEM**.

Oskarża się często leśników o niechęć do projektowanego Turnickiego Parku Narodowego, a Wy chlubicie się tym, że chronicie las. Jak to jest: ekolodzy chronią las, leśnicy chronią las, a jedni z drugimi dogadać się nie mogą...

– Szczerze mówiąc, uważam, że istniejące u nas formy ochrony lasu są wystarczające. Ale to nie nasza opinia jest istotna, a lokalnego samorządu i mieszkańców gminy.

Nie czarujmy się, Wy też jesteście mieszkańcami i to wpływamy: dajecie pracę, karzecie za kradzieże drewna w lesie. Macie tu dużo do powiedzenia!

– Bez przesady. Poza tym jest demokracja, ludzie swoje wiedzą. Mnie osobiście w parkach wiele rzeczy się nie podoba: możliwość korzystania z nich przez społeczeństwo jest ograniczona...

Korzystania w sensie turystycznym czy wycinki drzew?

– Turystycznym. Przecież społeczeństwo jest zubożałe, a za wstęp do parku trzeba płacić. To ogranicza dostęp. Poza tym są w parkach miejsca, gdzie wchodzić nie wolno.

Bez przesady. Nie słyszy się głosów, że na przykład Bieszczadzki Park Narodowy jest za drogi albo niedostępny. Poza tym to nie wasz problem chyba. Czy nie chodzi przypadkiem o możliwość wycinki drzew?

– Również. Ale u nas na pierwszym miejscu jest ochrona, na drugim – wycinka. I ciągłość lasu jest u nas utrzymana. Na całkowite zaprzestanie wycinki nas nie stać.

Co pan myśli o zwolennikach powołania parku. Oni też chcą



Lukasz MENDYCHOWSKI

Nadleśniczy nadleśnictwa Bircza **ZBIGNIEW KOPCZAK**: – Jest demokracja, ludzie swoje wiedzą. Mnie osobiście w parkach wiele rzeczy się nie podoba: możliwość korzystania z nich przez społeczeństwo jest ograniczona...

chronić las. Powinniście być w doskonałej komitywie...

– Ekolog ekologowi nierówny. Z fachowcem, na przykład z Zarządu Parków Krajobrazowych, można przynajmniej dyskutować. Gorzej, kiedy trafi się miłośnik bez fachowej wiedzy, laik po prostu. Uważam, że każdy powinien robić to, co umie: górnik – wydobywać węgiel, dziennikarz – pisać artykuły, fotograf – fotografować. Źle będzie, jeśli górnik zacznie się wypowiadać na temat gospodarki leśnej, a ja na temat fotografowania... Ale i w tego rodzaju ekologach pewne cechy są cenne. Choćby to, że ochrona przyrody leży im szczerze na sercu.

(o)

JAROSŁAW: Po kilkugodzinnych poszukiwaniach udało się odnaleźć zaginionego staruszka

Dziękuję wszystkim, którzy pomogli odnaleźć ojca!

– Cierpiący na zaniki pamięci 83-letni mężczyzna wyszedł z domu i zaginął. Na szczęście córka, u której mieszkał, zachowała zimną krew i zawiadomiła policję. Staruszek został odnaleziony około północy w stogu siana, kilka kilometrów od miejsca zamieszkania. Odmowna w tym zasługa okolicznych mieszkańców.

Na moment spuściłam go z oczu, został sam najwyżej na pół godziny. Powiedział, że idzie tylko na chwilę na dwór. Ja w tym czasie poszłam do córki, bo leżała przeziębiona w sąsiednim pomieszczeniu. Gdy wróciłam, już go nie było – relacjonuje zdarzenia Janina Krupa, córka Józefa S. Do zdarzenia doszło we wtorek, 12 sierpnia, około g. 16.

Pan Józef mieszka u córki dopiero od trzech miesięcy. Jest w podeszłym wieku i w związku z tym ma problemy z pamięcią. Poza tym nie znał dobrze topografii terenu. Córka najpierw na własną rękę przeczesała miejsca, w których mógł znajdować się ojciec. W końcu jednak zadzwoniła na policję.

Pies podjął trop

W rejon ulicy Grodziszczańskiej, gdzie mieszka zaginiony wraz z córką Janiną Krupa i jej rodziną, przyjechało 24 policjantów. Przywieźli ze sobą także psa tropiącego. Na podwórku pies podjął trop. Liczyła się każda minuta. Policjanci wypytywali napotkanych ludzi, czy nie widzieli starszego mężczyzny. Z pomocą przyszli także okoliczni mieszkańcy. Gdy tylko dowiedzieli się o poszukiwaniach, natychmiast pośpieszyli na pomoc. Razem z policjantami i strażakami przeczesał teren. – Jestem bardzo wdzięczna wszystkim ludziom, którzy pomogli odnaleźć ojca. Wiem, że mieszkam w otoczeniu dobrych ludzi i na łamach prasy mogę im podziękować za okazane serce. Przekonałam się, że w potrzebie można liczyć na pomoc. Szczególnie wdzięczna jestem panu Drysiowi oraz Mikołajowi i Arkowi za ich zaangażowanie i cenne wskazówki – mówi Janina Krupa.

Kilkunastoletni chłopcy wskazali miejsce

– Widzieliśmy nieznanego mężczyznę, gdy byliśmy w polu, ale nie braliśmy w ogóle pod uwagę tego, że zaginął i że ktoś go szuka – mówi Sebastian Dryś, rolnik. Mężczyzna wrócił do domu około g. 21. Po pewnym czasie na jego podwórko zjechał policyjny radiowóz. Funkcjonariusze pytali o zaginionego. Mężczyzna wyraził chęć pomocy w poszukiwaniach, stwierdzając, że kilka godzin wcześniej widział nieznanego, starszego mężczyznę. Ważnych informacji udzielił też dwaj chłopcy, Arek i Mikołaj. Powiedzieli, że gdy byli w polu, widzieli prze-



Josef ZUK

13-letni Mikołaj Sus, który przyjechał z Warszawy do babci i Sebastian Dryś, miejscowy rolnik, pokazują gdzie widzieli staruszka. To m.in. oni pomogli w odnalezieniu Józefa S.

chodzącego w ich pobliżu nieznanego mężczyznę. Wsiadli do radiowozu i pojechali z policjantami w to miejsce. Faktycznie, w pobliżu miejsca wskazanego przez chłopaków, w stogu siana spał zaginiony Józef K. Było około pół-

nocy. Mężczyzna został znaleziony w Wierzbnej, kilka kilometrów od domu. Był wyziębiony i wyczerpany. Udzielono mu pomocy medycznej i odwieziono do domu.

JZ

ZAPALÓW: Ewa Solarz skończyła 104 lata, a najstarsza Polka skończyła 111 lat

Pani Ewa przekroczyła sto lat

Ewa Solarz z Zapalowa w gminie Wiązownica skończyła w lipcu 104 lata. To najstarsza mieszkanka prawdopodobnie nie tylko gminy, ale także powiatu. Podkarpacie może pochwalić się również najstarszą Polką, która 3 sierpnia skończyła 111 lat.

Stuczerolatka urodziła się 12 lipca 1904 roku w Opacie w powiecie lubaczowskim. W lipcu 1932 roku wyszła za mąż za Jerzego Solarza z Ryszkowej Woli. Mieli siedmioro dzieci: trzech synów i cztery córki. Z potomstwa żyje jeszcze Irena urodzona w 1940 r. i Maria ur. w 1945 r. Pani Ewa doczekała się 13 wnuków i 20 prawnucząt. Obecnie mieszka

ze swoją wnuczką w Zapalowie. Pani Ewa to okaz zdrowia. Przez 97 lat nie była ani razu w szpitalu. Dopiero w 2001 roku złamała nogę.

Pani Ewa skończyła 104 lata, ale ma w powiecie swojego rówieśnika. Jarosławianin Mieczysław Opiola w tym roku również kończy 104 lata, ale obecnie mieszka w Berlinie u córki. Jak się okazało, nie są to najstarsi mieszkańcy Podkarpacia. Najstarsza mieszkanka naszego województwa, która jest zarazem najstarszą Polką, skończyła 3 sierpnia 111 lat. Pani Ludwika Koszyła mieszka w Brzozowie, urodziła się w 1897 r.

Ekz

Połączenia z tel. kom. i SMS-y (koszt wg taryfy operatora)

600 400 223

wyśl SMS o treści **gotowka** pod nr 1124

Oddzwonimy!

Połączenia z tel. stacjonarnego (całkowity koszt 0,35 zł)

0 801 802500

www.provident.pl

PROVIDENT

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o przyznanie pieniędzy na zalesienie gruntów

Są pieniądze na sadzenie lasów

Już po raz trzeci powiatowe biura ARiMR przyjmują wnioski od rolników związane z zalesieniem gruntów rolnych i tych, które od dłuższego czasu nie są uprawiane.

Program zalesiania gruntów rolnych, jak większość programów realizowanych przez biura ARiMR, finansowany jest z pieniędzy unijnych. Stosowne wnioski można składać w sierpniu i wrześniu. – Na terenie naszego regionu ziemie są przeważnie klasy 5 i 6, w związku z tym uprawa ich w dzisiejszych warunkach jest praktycznie nieopłacalna. Część gruntów to odłogi, które z biegiem czasu coraz bardziej się zakrzaczają. W związku z tym nie mogą kwalifikować się do unijnych dopłat bezpośrednich – tłumaczy Karol Janowski, zastępca kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Jarosławiu. Zarówno w przypadku zalesienia gruntów rolnych, jak i innych niż rolne agencja zwraca jego koszty. A jako że las musi być też pielęgnowany, wypłaca premię pielęgnacyjną. Dodatkowo, jeśli chodzi o grunty rolne, rolnik przez piętnaście lat będzie otrzymywał ekwiwalent za szacowane, średnie dochody z pola, na którym zasadził las. Poza tym w czwartym roku od zalesienia starostwo powiatowe ma obowiązek przekwalifikować zalesiony teren z gruntów rolnych na leśne. W ten sposób rolnik nie musi płacić podatku gruntowego. – Błędne jest mniemanie, że ARiMR, dając środki i premie związane z zalesie-



KAROL JANOWSKI, zastępca kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Jarosławiu zachęca rolników do zalesiania gruntów.

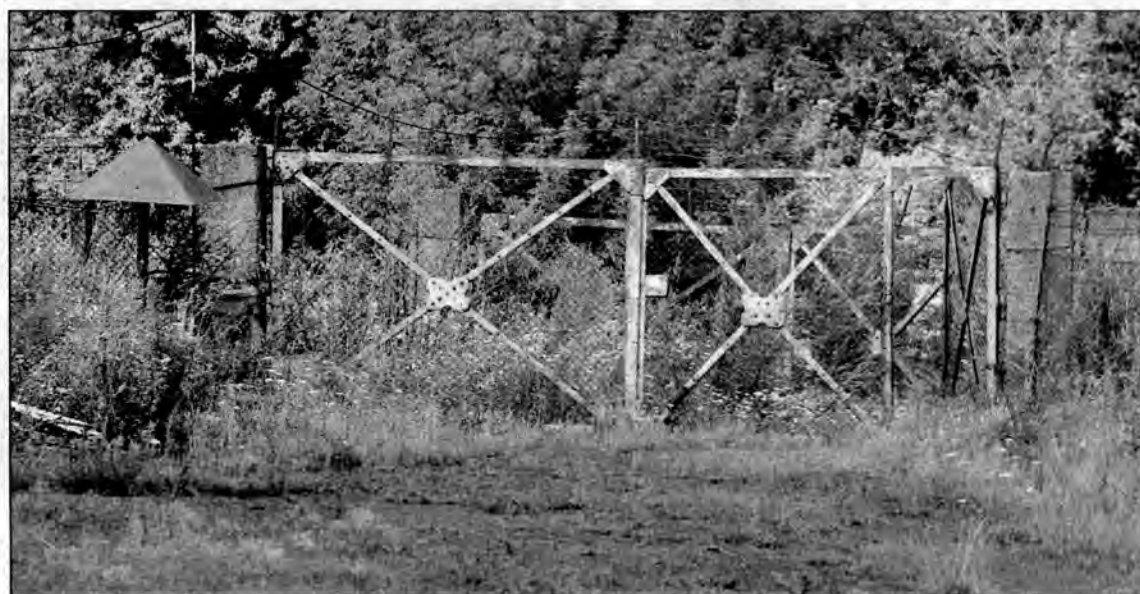
niem, w konsekwencji przejmują te tereny. Las, tak jak każdy inny grunt, cały czas jest własnością rolnika i może być dziedziczony – podkreśla K. Janowski. – Jeśli rolnik będzie postępował uczciwie i zgodnie z wymogami, to nie będzie żadnego problemu – dodaje. Zalesienie gruntów ma także zasadniczy wpływ na zwierzynę dziką. – Jest jej coraz więcej w naszym regionie, lasy już jej nie wystarczają. Zwierzęta wychodzą na pola, niszcząc uprawy – wyjaśnia Janowski.

Wnioski są przyjmowane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. Więcej informacji można uzyskać w Oddziałach Doradztwa Rolniczego i Nadleśnictwach.

JZ

ŻURAWICA: Kontrowersji przy forcie XII „Werner” ciąg dalszy

Wrzenie w Agencji Mienia Wojskowego



Na forcie „Werner” w Żurawicy panuje cisza i spokój. Jak długo?

Dlaczego Fundacja Aktywnej Ochrony Zabytków Techniki i Dziedzictwa Kulturowego „Janus” z Krakowa, mimo wypowiedzenia umowy dzierżawy fortu XII „Werner” przez Agencję Mienia Wojskowego, do tej pory nie opuściła obiektu?

W numerze 3 naszego tygodnika (16 stycznia br.) zamieściliśmy materiał „Tykająca bomba” dotyczący fortu Werner w Żurawicy. Przedstawiliśmy w nim relację dwóch byłych ochroniarzy, których zatrudniała krakowska fundacja. Jeden z nich jest emerytowanym wojskowym w stopniu oficera, drugi – także był wojskowy – byłym saperem. Z ich relacji wynikało, że na forcie „Werner” (który kilka tygodni temu jako ostatni fort Twierdzy Przemysł wpisany został do rejestru zabytków) działa się niestworzone rzeczy. Mówili wówczas: „Pseudoposzukiwacze z krakowskiego stowarzyszenia eksplorują ten teren niemiłosiernie, a co gorsze, wywożą wszystko z naszego terenu. Jeśli nikt tego nie opamięta, nie przerwie, dojdzie tam do tragedii”. Relacjonowali, że rzeczy, które tam widzieli, zagrażają nie tylko zdrowiu, ale i życiu przebywających tam osób. Sprawy zajęła się przemyska policja i prokuratura rejonowa.

Czekają na opinię biegłego

– Postępowanie w tej sprawie trwało kilka miesięcy. Policjanci zabezpieczyli znajdujące się na forcie materiały. Kilkakrotnie próbowaliśmy skontaktować się z prezesem fundacji, ale nie odbiera on żadnych wezwań. Na razie nie został postawiony mu żaden zarzut, gdyż prokuratura cały czas czeka na opinię biegłego z pod-

warszawskiej Zielonki – wyjaśnił podinspektor Jan Faber z Komendy Miejskiej Policji w Przemyslu, dodając: – Nie wiem, na co czeka Agencja Mienia Wojskowego. Kiedy zauważyła naruszenie założonych przez nią plomb, od razu powinna zgłosić to do prokuratury.

Plomby znikły

Właścicielem fortu XII „Werner” jest Agencja Mienia Wojskowego, która przed kilku laty wydzierżawiła teren wspomnianej krakowskiej fundacji. Kiedy jednak dowiedziała się o prowadzonym przeciwko „Janusowi” prokuratorskim śledztwie, zdecydowała się wypowiedzieć umowę dzierżawy. Stało się to 20 maja br. Taką informację przekazała nam rzeczniczka prasowa Agencji Mienia Wojskowego w Warszawie Małgorzata Golińska. – Fundacja została wezwana do opuszczenia fortu i oddania nieruchomości. Pierwotnie mieli teren opuścić do 25 lipca. Tak się jednak nie stało. Ślad po prezese fundacji zaginęła – tłumaczy. Agencja wynajęła firmę ochroniarską „Wolf”, która miała opiekować się fortem. W Żurawicy gościł kierownik Sekcji Administracyjno-Organizacyjnej krakowskiego oddziału AMW Marek Gawlik, który w towarzystwie wspomnianych ochroniarzy zabezpieczył obiekt specjalnymi plombami. Po kilku dniach plomb znikły...

– Powodem wypowiedzenia umowy dzierżawy były rażące naruszenia zapisów umowy przez fundację, która nie płaciła podatków – mówi M. Golińska. – Nie damy się wodzić za nos. Wysłaliśmy już ostatnie pismo do fundacji, tak zwane wezwanie przedsądowe, z wyznaczeniem nowego terminu opuszczenia obiektu. Muszą

to zrobić do 5 sierpnia. Jeśli nie, 20 sierpnia przejmujemy fort – zapewniła nas jakiś czas temu rzeczniczka AMW.

7 sierpnia udaliśmy się na Werner. Brama fortu była zamknięta na kłódkę, a na okalającej go siatce widniała tabliczka, że ochroną tego fortu zajmuje się firma ochroniarska, którą zatrudniała fundacja „Janus”... – Fundacja nie opuściła do wyznaczonego terminu terenu fortu. Co prawda prezes fundacji skontaktował się ze mną, ale nie zamierzamy zmieniać decyzji. Sprawy poszły już za daleko. Wygzekujemy postanowienie – podsumowała M. Golińska.

MG

SERCE DLA KONRADKA!



Konradek urodził się z bardzo złożoną wadą serca – zespół Fallota ze skrajnym zwężeniem zastawki płucnej, kontynuacją pień płucny – prawa gałąź tętnicy płucnej, z lewą gałęzią tętnicy płucnej od lewostronnego przetrwałego przewodu tętniczego, przetoka lewej tętnicy wieńcowej do pnia płucnego. Ponadto: anastomozy tętniczo-płucne, nadciśnienie płucne, niewydolność krążenia.

W pierwszej dobie życia został przewieziony do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie – Prokocimiu, gdzie przeprowadzono u niego implantację stentu do lewostronnego przetrwałego przewodu tętniczego Botalla.

Aby Konradek mógł żyć, konieczne jest przeprowadzenie operacji na otwartym sercu. Ze względu na fakt, iż wada serca Konrada jest bardzo skomplikowana, chcielibyśmy, aby operację przeprowadził jeden z najlepszych kardiochirurgów na świecie profesor Edward Małec.

Niestety wyjazd do kliniki w Monachium w Niemczech oraz pobyt jednego z rodziców wiąże się z ogromnymi kosztami, którym trudno sprostać. Koszt takiej operacji w przypadku wady serca Konrada wynosi ponad 16500 euro. Wstępny termin operacji wyznaczony jest na wrzesień, dlatego chcielibyśmy prosić Państwa, Ludzi Dobrego Serca, o pomoc w zbieraniu pieniędzy na operację, która może pomóc w realizacji marzeń Konrada. Chcemy dać szansę naszemu dziecku na normalne życie i radość z niego. Z całego serca dziękujemy za każdą wpłatę, każdą złotówkę, za pomoc w realizacji marzeń. Dziękujemy!

Orzechowska Anna, Telefanko Wojciech
37-700 Przemysł, ul. Opalińskiego 15/37

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa
Bank Pekao S.A. /Warszawa
nr konta 41 1240 1037 1111 0010 1321 9362
z dopiskiem: darowizna na rzecz Konrada Telefanko

Status organizacji pożytku publicznego KRS 000037904
Biuro: 01-685 Warszawa, ul. Łomiańska 5
tel. Sekretariat: (022) 833 88 88, Centrum Pomocy i Rehabilitacji (022) 499 80 51
fax: (022) 833 31 00, infolinia (022) 486 96 99
NIP 118-14-28-385
www.dzieciom.pl, e-mail: fundacja@dzieciom.pl



PRZEWORSK: Niezwykli harcerze z 1. Szczepu Harcerskiego „Kresy”

Mogą góry przenosić

W 1. Przeworskim Szczepie Harcerskim „Kresy” wszystko zaczyna się i kończy na Agnieszce Bernackiej – instruktorce ZHP w stopniu podharcemistrzyni. U jej boku wychowało się kilka pokoleń przeworskich harcerzy. Pod jej okiem od wielu lat zajmują się utrwalaniem wiedzy o dawnych Kresach. Mają na swoim koncie restaurację zabytkowej kapliczki na przełęczy Hyrcza i pomoc przy restauracji lemkońskiej cerkwi w Łopience w Bieszczadach. Teraz zabiegają o zachowanie trzech zabytkowych mieszczkańskich domów w Przeworsku.



Podharcemistrzyni **AGNIESZKA BERNACKA** o harcerstwie mogłaby opowiadać godzinami.

53. Przeworska Drużyna Harcererek, działająca oczywiście przy Hufcu ZHP powstała w Gimnazjum nr 1 w Przeworsku w 1999 r. – W tamtym czasie zaczęliśmy wprowadzać harcerski styl. Dziewczyny się wszystkiemu uczyły. Zawiozłam je na Łopienkę. Tam poznały prawdziwy smak harcerstwa, czyli spanie pod gołym niebem, wodę z potoku, rozpalenie z niczego ogniska – wspomina pani Agnieszka. Te ideały wpajała kolejnym pokoleniom podopiecznych. Teraz, kiedy wyjeżdżają w Bieszczady i śpią na przełęczy Hyrcza, 10 km od najbliższego domu, jest to dla nich chleb powszedni...

Pani podharcemistrzyni potrafiła natchnąć ich do działania. Najpierw była lemkońska cerkiew w Łopience. – Pomysłodawcą jej odnowienia był student z Warszawy Zbyszek Kaszuba. Pewnego dnia szłam tamtędy z moimi przeworskimi harcerkami, by wymienić: Kasię Markowską, Basię Kukłę,

Iżę Żyłę czy Monikę Chmurę. Miałyśmy tam przenoć. Zostałyśmy ponad tydzień. Nosiliśmy piasek, pomagałyśmy w rozrabianiu zaprawy i moczeniu gontów. I tak w kółko – wylicza A. Bernacka.

Miłość do Kresów

Obecni podopieczni pani Agnieszki są trzecim harcerskim pokoleniem „Kresów”. Ale wciąż chętnie kultywują tradycje pokazów szermierczo-jeździeckich, których prekursorami byli przeworscy harcerze. Co to takiego? – ktoś zapyta. – To pomysł mój i Maćka Sura z Dubiecka. Przed laty zrobiłam obóz szlachecko-tatarski, który zwieńczyliśmy pokazem pod cerkwią w Krempej. Przy okazji młodzież biegła wśród widzów w puszki i zbierała parę groszy na remont tejże cerkwi – wyjaśnia A. Bernacka.

W Krempej powtarzali tę inicjatywę cztery razy, nim dotarli do Przeworska. Podczas Dnia Flagi w 2003 r. przez miasto nad Mleczką pierwszy raz przejechał oddział szlachecko-kozacki, stworzony m.in. przez harcerzy z 1. Przeworskiego Szczepu Harcerskiego „Kresy”. Potem był wspaniały pokaz na stadionie Orła, gdzie do typowo batalistycznych scen dołożyli teksty literackie z twórczości Wincentego Pola czy Henryka Sienkiewicza.

Przecież to nasza ojcowizna!

Ostatnia inicjatywa przeworskich harcerzy to próba uratowania od zagłady trzech zabytkowych, drewnianych mieszczkańskich domów przy ulicy Kilińskiego. Nie chcę dopuścić do sytuacji sprzed lat, kiedy Przeworsk utracił domek tkacki przy ulicy... Tkackiej 6, pochodzący z XVII wieku. Można było zrobić w nim muzeum. Niestety, nikt się nim nie zajął i runął. – Nie potrafimy zrozumieć, dlaczego te liczące ponad 200 lat domki muszą zostać zburzone. Trzeba uświadomić ludziom, że to zabytek, że to nasza ojcowizna. Miasto musi przejąć to na własność i uratować od zagłady. My im pomożemy – zapewnia pani Agnieszka. Przytakuje jej najstarsza z jej podopiecznych, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Przeworsku 18-letnia Maria Wołoszyn – drużynowa 53. Drużyny Harcererek „Kociaki”. – Moja przygoda ze szczepem rozpoczęła się sześć lat temu. Uwielbiam grać na skrzypcach. Swoje umiejętności pokazałam podczas pierwszego obozu i pokazu w Krempej. Od tamtego momentu coś mnie ciągnęło do tych harcerzy. Jak przyszłam, tak zostałam. Podoba mi się obcowanie z przyrodą. Bardzo ciągnie do Łopienki. Od dwóch lat jeździmy tam na mszę noworoczną, 1 stycznia. Jest koszmarnie zimno, ale rozgrzewają nas śpiewane lemkońskie kolędy – mówi z entuzjazmem.

Ewa Dudek jest drużynową 3. Gromady Zuchowej „Włóczykije”. Skończyła przeworskie gimnazjum i uczyć się będzie w liceum. Pięknie maluje. W szczepie jest od trzech lat. – Cieszymy się, kiedy możemy coś zrobić dla innej osoby. Cieszę się, że mogę iść w sobotę z maluchami i pokazać im domki na Kilińskiego. Bardzo chętnie przychodzą – mówi.

Ktoś kiedyś powiedział, że w Przeworsku nie ma prawdziwego harcerstwa. Jakże bardzo się pomylił...

PRZEMYSŁ:

Prezydent apeluje do sumień

Nie sprzedawać fajek nieletnim!

Skontrolowali punkty sprzedaży tytoniu.

W drugi poniedziałek sierpnia (11 bm.) patrole straży miejskiej i gminnej komisji antyalkoholowej kontrolowały punkty handlowe i uświadamiały przemyskich handlowców w kwestii obowiązujących przepi-

sów dotyczących sprzedaży wyrobów tytoniowych. Rozdawały też ulotki i nalepki z logo akcji STOP 18. Kilka dni wcześniej prezydent miasta Robert Choma opublikował apel do handlowców, w którym nawoływał do odpowiedzialnej sprzedaży tytoniu.

(o)

PRZEWORSK: Powiatowe Święto Chleba

Chleby, bułki, rogałe i obwarzanki...



Od wypieków można było dostać zawrotu głowy...



Panie z kół gospodyń wiejskich z Jagiełty.

Zapach świeżego pieczywa, jaki unosił się w pierwszą niedzielę sierpnia na placu Zajazdu „Pastewnik”, przyciągnął wielu ludzi. Można było naturalnie spróbować różnego rodzaju chlebów, bułek, drożdżówek, rogałów i innych oryginalnych wypieków przygotowanych przez piekarnię „Bamal” z Przeworska, piekarnię z: Rozborza, Sieniawy i Gaci oraz członkinie 29 kół gospodyń wiejskich z terenu powiatu przeworskiego.

Organizatorami II Powiatowego Święta Chleba były: Starostwo Powiatowe w Przeworsku, kółka gospodyń wiejskich z terenu powiatu przeworskiego oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Przeworsku. Uroczyste obchody rozpoczęły się wystąpieniem

starosty przeworskiego Zbigniewa Kiszki, który odebrał chleb upieczony przez Koło Gospodyń Wiejskich w Piganach. Zgodnie ze staropolską tradycją olbrzymim bochnem, poświęconym przez ks. dziekana Stanisława Szalankiewicza, podzielono się z wszystkimi przybyłymi gośćmi. Adla tych, którym uciechy kulinarne nie wystarczyły, lokalne zespoły śpiewacze i kabarety przygotowały rozrywkę w postaci pieśni i skeczy, często przerywanych dodatkową dawką humoru w wykonaniu prowadzącego imprezę Jana Wilka. Jako gwiazda wieczoru wystąpiła kapela folkowa „Barban” z Przeworska. Impreza w „Pastewniku” zakończyła się zabawą taneczną, podczas której uczestników bawił zespół „Metro”.

mars



Chłopcy w szczepie stanowią mniejszość.



Wystrój harcerek w Gimnazjum nr 1 w Przeworsku musi budzić podziw. Pierwsza z lewej Maria Wołoszyn, druga z lewej Ewa Dudek.

„Tyle o sobie wiemy, na ile nas sprawdzono” – Wisława Szymborska

Eksploratorcki

Gdyby dodać ich wszystkie wyprawy, to Ania zeszła pod ziemię na głębokość czterech kilometrów, a Karina na ponad trzy kilometry. Ale w eksploracji jaskiń nie liczy się rekordów głębokości. Najważniejsze to pokonać własne słabości i poszerzyć granice własnej wytrzymałości. Czyli po prostu poznać siebie. Są na to różne sposoby – przemysłanki Ania Czas i Karina Stefaniszyn wybrały jaskinie.

WNorwegi, rejonie Nordland, jest jaskinia „Rolling Stones”. W dosłownym znaczeniu „toczące się kamienie”. Myśmy, z powodu wielu wypadków, które tam były, nieco zmodyfikowali tę nazwę na „Rolling Stones Cave” – zaczyna Ania Czas. – Ta jaskinia, podobnie jak większość jaskiń w tym kraju, jest utworzona z marmurowych skał. Zwiertzały, a przez to kruchy marmur i aktywne ciekłe wodne powodują, że to jedna z trudniejszych jaskiń, ale są ludzie, których nie odstrasza lodowata woda w syfonach, wszechobecne błoto i syjące się kamienie. Oni muszą tam być – tu Ania uśmiecha się i znacząco patrzy na Karinę.

Odkrywanie nieznanego

Na spotkanie przyniosły kilka płyt z fotkami i filmami z wypraw. Największe wrażenie robią rozległe podziemne pejzaże. Zupełnie inny, nieznan świat. Tak niesamowite barwy i formy, że chyba warto, pokonując wszelkie przeciwności, wejść tam choćby tylko po to, żeby coś takiego zobaczyć. – Jest jeszcze inny powód – dodaje Karina. – Kiedy gdzieś tam w głębiach nagle pojawia się taki widok i kiedy dociera do świadomości, że jestem pierwszym człowiekiem, który tu dotarł, doznaje się wrażeń, które trudno opisać. Na pytanie, skąd ta pewność, że jest się tym pierwszym, Ania odpowiada: – Jeżeli to jest łatwy korytarz to wiadomo, że przed nami wielu mogło tam wejść. Pozostają



Ania Czas i Karina Stefaniszyn.

po nich ślady, nawet takie sprzed kilku tysięcy lat. Resztki ogniska, kawałek kości, obrobiony kamień czy rysunki na ścianie, jakie można spotkać we francuskich jaskiniach. Natomiast w tych głębszych, trudniejszych, które wymagają prawdziwej wyprawy, też są ślady, ale to już są tylko ślady przyrody, nierzadko sprzed milionów lat. Takie jaskinie kręcą najbardziej. Bo przecież każdy gdzieś tam w głębi duszy chce być odkrywcą.

Gdzie w nas jest granica?

– Odkrywanie takich jaskiń to jedno – wtrąca się Karina – ale chyba najważniejsze jest odkrywanie siebie. Własnych możliwości, których granic najczęściej nie znamy. Niejednokrotnie może wydawać się, że już dotarliśmy do granicy, co nasz organizm może wytrzymać, ale potem jeszcze kilkanaście metrów w głąb, jeszcze trochę do przodu i tą granicę możemy przesunąć. Pokonać własną słabość i przekonać się, że jeszcze tyle potrafimy. – Z granicą wytrzymałości spotykamy się nie tylko w

jaskiniach – dodaje Ania. – Jestem przewodnikiem górskim i niejednokrotnie widzę, jak wycieczka, którą prowadzę na Kasprowy Wierch, nagle zatrzymuje się i ludzie mówią „już dalej nie możemy”. Wtedy tłumaczę im, że to tak jakby dotarli do zamkniętych drzwi i wystarczy zdobyć się na jeszcze trochę, otworzyć je, żeby przekonać się, ile w nas jeszcze siły. Oczywiście to nie może być szarżowanie, bo o wypadek nie trudno. A zdarzają się one nawet najbardziej doświadczonym eksploratorom. Wchodziliśmy kiedyś w Norwegii do jaskini już eksplorowanej przez innych. Najpierw kolega przypiął się do dużego głazu i zjechał kominem. Po nim zjechała koleżanka Karolina i wtedy gładz oderwał się i runął razem z nią. Trudno sobie wyobrazić naszą radość, kiedy okazało się, że Karolina żyje i właściwie nic poważnego jej się nie stało. To są przypadki, których nie da się przewidzieć.

Eksploratorcki

Ania (obecnie mieszka w Krakowie) i Karina działają w Sekcji



Głęboko pod ziemią. Pierwsza z lewej Ania Czas.



Dla takich doznań warto zejść pod ziemię.

Taternictwa Jaskiniowego przy krakowskim Klubie Wysokogórskim. Obie mają już na koncie zejścia do jaskiń w Norwegii, Rumunii, Słowacji, na Ukrainie, Węgrzech, no i oczywiście zaliczyły też co ciekawsze jaskinie polskie. A przed nimi jeszcze wiele nieodkrytych jaskiń. – Planów mamy wiele – mówią Ania i Karina. – Na przykład liczymy, że uda się nam

znaleźć przejście łączące Stopenolen (jedna z ciekawszych jaskiń norweskich) z sąsiednią zwaną Tjoarve. Już raz próbowaliśmy, ale brak odpowiedniego sprzętu uniemożliwił nam pokonanie dużego syfonu z lodowatą wodą, ale jeszcze tam pojedziemy i być może będzie to jaskiniowy sukces Skandynawii.

Jacek SZWIC

PRZEMYŚL: Najlepszy na Podkarpaciu strażak-płetwonurek pracuje w tutejszej Komendzie Miejskiej PSP

Pracy mamy w bród

Podczas IX Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków-Płetwonurków PSP nie miał sobie równych. Nurkuje zawodowo (ale także rekreacyjnie) od 2003 roku, ale jeszcze nigdy nie udało mu się zdobyć zaszczytnego tytułu.

Rozmowa z członkiem grupy płetwonurków Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu starszym kapitanem Danielem Dryniakiem.

Jakimi cechami powinien charakteryzować się zawodowy płetwonurek, taki jak pan?

– Musi lubić wodę. Nie może się jej bać. A także działać w grupie. Sam niewiele zrobi. Zawodowym płetwonurkiem nie każdy jed-



nak może zostać. U nas w komendzie jest 126 strażaków, a tylko 15 ma uprawnienia płetwonurka. A prężnych, czyli tych, którzy uczestniczą w akcjach, jest 10. Po-

zostali nie bardzo się do tego garną, czując chyba, że nie mają tych predyspozycji.

A czy nie zniechęca ich fakt, że pod wodą szuka się tylko topielców?

– Być może, choć strażacy z osobami, które straciły życie, mają bardzo często do czynienia.

Ostatnio macie dużo pracy.

– Zgadza się. Ale tak jest co roku. W okresie od wczesnej wiosny, gdy wychodzą nad wodę wędkarze, po późną jesień, gdy woda jest jeszcze ciepła i ludzie mniej się jej boją, pracy mamy w bród. Każdego roku wyjeżdżamy do kilkunastu akcji na całym Podkarpaciu.

Jaka akcja w ostatnim czasie była najtrudniejsza?

TRZY ETAPY JEDNEJ KONKURENCJI

Konkurencja na wspomnianych IX Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Strażaków-Płetwonurków PSP była bardzo duża. Zawodnicy rywalizują na czas. Konkurencja składa się z trzech etapów. Najpierw, stojąc na pomoście, zawodnik ma trafić rzutką ratowniczą na linie do celu (to taka imitacja rzutu do tonącego człowieka). Celem jest bramka o szerokości 2 metrów w odległości 15 metrów od pomostu. Etap jest zaliczony, kiedy zawodnik trafi między boje i przerzuci 15-metrowy odcinek. Potem zawodnik skacze do wody i płynie około 25 metrów do boi. Ona sygnalizuje mu zatopiony na głębokości 6 metrów pomost, na którym leży manekin. Trzeba zejść pod wodę, wyciągnąć manekina na powierzchnię, wrócić do pomostu i tam go podpiąć. Tam wsiada się do łódki, którą zawodnik ma opłynąć oddaloną o 25 metrów boję, wrócić i wpłynąć w 2-metrową bramkę. Wówczas czas jest zatrzymywany.

– Chyba niedawne poszukiwania zaginionych kajakarzy na Sanie. Przezroczystość wody w tej rzece jest równa zeru, a to niesamowicie utrudnia poszukiwania. W tamtym przypadku pracę

utrudniał nam też silny nurt, podwyższony stan wody, a także niesprecyzowane miejsce, w którym wydarzyła się ta tragedia.

mar

KALWARIA PACŁAWSKA: Jerozolima Wschodu, Jasna Góra Podkarpacia. I tak co roku od setek lat

Szczęśliwi, którzy zachowują ufność w sercu

Mówi się, że Matka Boska wysłuchuje tu próśb, na obrazie ma przecież wyraźnie odsłonięte ucho. Czy aby na pewno słyszy w tej wrzawie?

Upał okrutny. Tłoki pot. Po co ci ludzie tam idą? W klapkach, szpilek, adidasach. W bandmach i wzorzystych chustach. Z dziećmi w wózkach i o kulach. Jest środa 13 sierpnia, a Kalwaria wygląda jak w kulminacyjnym momencie święta. Na górze mrowie – wkościele, w namiotach i na strychach. Na dole mrowie – na dróżkach, nad Wiarem, w busach.

Jerozolima Wschodu, Jasna Góra Podkarpacia. I tak co roku od setek lat. Zmienia się scenariusz: drewniane domy obito sidin-giem, zamiast furmanek pełno samochodów, a w kramach prócz jarmarcznych serc z piernika i bibułkowych koralików kupić można plastikowy pistolet maszynowy, granat-zabawkę i najnowszą wersję Barbie. Zmienia się menu: bigos, grochówkę i pajdę chleba wypiera zupka chińska i „gorący kubek”. Ba, nawet rozrywki się zmieniają: nie wiadomo, czym zabawiali się na Kalwarii nasi dziadkowie, ale nasze dzieci mają do dyspozycji ustawione wzdłuż głównej drogi automaty do gry. Tak, automaty do gry! Wrzuć dwa złote i mocno walnij gruszkę!

Co się nie zmienia? Chyba to, że ludzie wciąż idą. 84-letnia Fran-

ciszka Wróblicka z Kuńkowiec idzie od 1933 roku. Nieprzerwanie. Sierpień w sierpnie. Czy deszcz, czy cięża, czy wojna. – Jak to po co? Do Matki Boskiej! Podziękować. Ja za pięćdziesięciolecie małżeństwa. I o kolejne lata prosić. Może Maryja wysłucha... Staruszka siedzi na ławce przed jedną z kalwaryjskich chałup. Rodzina kategorycznie zabroniła jej iść na dróżki – nie te lata, nie to zdrowie. I tu pomedytować można, choć żal, że nogi nie niosą jak kiedyś...

„Róże papieskie”, „aniołki – duży wybór”, „spanie na materacach”, „wrzątek – 30 groszy”. Zewsząd krzyczą napisy, zapraszające do jedzenia, kupowania i zabawy. Konkuruje ze sobą megafony pielgrzymów: raz *Czarna Madonna góra*, raz „... śliczna, śliczna, róży kwiat”. Mówi się, że Matka Boska Kalwaryjska wysłuchuje tu próśb, na obrazie ma przecież wyraźnie odsłonięte ucho. Czy aby na pewno słyszy w tej wrzawie?

– Słyszy! – wierzy grupka młodych siedzących na trawniku („szczęśliwi, którzy zachowują ufność w sercu” – dobiega z kościelnej galerii). – Nie mamy wielkich problemów, ale przyszliśmy podziękować za ostatni rok. Nie był zły. Jesteśmy cali, zdrowi i w szkole jakoś idzie... – mówią.

Kebab i spowiedź w plenerze

Inni młodzi jeszcze nie wyszli ze strychów. Leżą na materacach



– Ot, wsiadłam do busa i sobie przyjechałam! – tłumaczy rezolutnie 88-letnia **KATARZYNA CWIAN** z Brzeżawy.



– Trzy serca i koraliki kupiłem! – chwali się **BAZYLI SIDOR** z Sierakość. – Na Ukrainę wezmę, na prezent, bo mam tam rodzinę.

wypchanych sianem i komentują ostatnią noc: kto najpóźniej poszedł spać, aktował ranochód słońca oglądać. A sam strych imponujący – jedno przy drugim chyba ze sto legowisk (brezentowe worki wypchane sianem). Do tego nowe plastikowe okna. Będzie utarg jak się patrzy!... Biznes widać zresztą na każdym kroku i to nie tylko kalwaryjski. Jest pan, który najwyraźniej nie sprzedał wszystkich kowbojskich kapeluszy na imprezie country, może tu towar zejdzie... Choć obowiązuje prohibicja, są koszulki z nadrukami w stylu „Polak nie kaktus – musi się napić” albo „trzeźwość to stan przejściowy”. Jest stoisko z przenośnymi krzeselkami. Kebab w bułce i banany na sztuki. Młodzi wybierają kebaba, starsi raczej to, co zwykle z odpustów przywozili. – Trzy serca i koraliki kupiłem! – chwali się Bazyl Sidor z Sierakość. – Na Ukrainę

wzmę, na prezent, bo mam tam rodzinę. Nie mogli przyjść, bo teraz wizy trzeba...

Kto szuka stawy dla ducha, też znajdzie. Nabożeństwa odbywają się co kilka godzin – w kościele, przed kościołem, w kaplicach. Można też wypowiadać się i przyjąć komunię w plenerze.

Po czterech córkach syna tu wyprosiłam!

– Każdy ma swoje intencje – mówi Zofia z Przemysła. – Ja na przykład po czterech córkach wyprosiłam tu sobie syna. Miesiąc po pielgrzymce zaszłam w ciążę. I chłopaka urodziłam! Dziś dorosły już jest. Dobry człowiek. Często tu przyjeżdża. Jestem pewna, że to Najświętsza Panienna mnie usłuchała!..

Na placu między klasztornym murem a straganami, wśród ruchliwego tłumu i samochodów, uwagę zwraca drobna staruszka

o kulach. Jest malutka, twarz ma pomarszczoną jak orzeszek, kule pomagają ustać na wykoślawionych przez lata nogach. Jest sama, najwyraźniej bez opieki rodziny czy znajomych: – Ot, wsiadłam do busa i sobie przyjechałam! – tłumaczy rezolutnie Katarzyna Cwian z Brzeżawy. – Śpię w kościele, na ławce... Ja się nie boję, że mi się coś stanie. Jakby co, to ludzie zawsze pomogą... Zresztą, co mam się bać! Ja w życiu szesnaście razy rodziłam, bywało, że w polu, przy robocie. Dziewięć mi zmarło... Nic mi nie straszne!

Staruszka, jak się po chwili okazuje, ma 88 lat. Jest najstarszą mieszkanką swojej wioski. Pamięta jeszcze odpusty przedwojenne: – Oj, pozmieniało się!... Kramów tyle nie było i cerkiew stała tam dalej. Już jej nie ma... Tylko Matka Boska ta sama. I tak samo wysłuchuje, jak kiedyś... (o)



84-letnia **FRANCISZKA WRÓBLICKA** z Kuńkowiec idzie od 1933 roku. Nieprzerwanie.

MICHAŁOWKA: Zabytkowy kościół doczekał się remontu

Kościół zawisł w powietrzu

Zabytkowy, drewniany kościół w Michałowie z 1763 r. w końcu doczekał się generalnego remontu. Najistotniejsze jest jednak podłożenie dębowych podwalin bez rozbierania konstrukcji świątyni. W tym celu cały budynek musiał zostać podniesiony.

Prace, które trwają od kilku tygodni, wkroczyły już w fazę mocowania potężnych dębowych brusów, które mają służyć jako podwaliny zabytkowej budowli. W tym celu budowla musiała być podniesiona bez naruszania konstrukcyjnej spójności. Użyto do tego specjalnych

30- i 40-tonowych wind. Niezbędne było także tzw. stemplowanie boczne. Podparto po prostu kościół z zewnątrz pod kątem około 30 stopni długimi, drewnianymi palami. – Chodzi o to, żeby podczas podnoszenia konstrukcja budynku nie uległa zachwianiu i nie przewróciła się. Można powiedzieć, że w tej chwili kościół wisi w powietrzu – mówi Bogusław Buniński, właściciel firmy, która jest wykonawcą projektu. Poza tym w planach jest m.in. ułożenie drewnianych gontów, czyli klepek na ścianach bocznych i dachu. Kościół w Michałowie ma bardzo bogatą historię. W XVII

i XVIII wieku tuż obok niego mieścił się przytułek. Po I wojnie światowej świątynia została zniszczona, po tym jednak odbudowana i przez cały czas odprawiane są tam nabożeństwa. Na ścianach zewnętrznych zauważyć można jeszcze ślady tamtych zniszczeń. – To jest nasza ojcowizna, kto jeśli nie my, będzie dbał o te zabytki – wyznaje ks. Krzysztof Szczygielski, proboszcz parafii. Koszt zaplanowanego remontu ma wynieść około 600 tys. zł. Zgodę wydał Wojewódzki Konserwator Zabytków. Instytucja ta będzie także współfinansować projekt.

JŻ



Konieczne było zamontowanie specjalnych podwalin pod kościół w Michałowie. W tym celu całą budowlę musiano podnieść do góry. By nie znacząca się chwila konieczne było domocowanie poprzecznych, bocznych pali.

Buduj z Życiem

dodatek reklamowy

ZYCIE
PODKARPACKIE

- Meblowe trendy są „trendy” >16
Kominek w bloku i starym mieszkaniu >18
... życie z hipoteką >24
Co może technologia? >26



Servis SXC

WSZYSTKO DA SIĘ ZAŁATWIĆ

Twój dach nad głową

Budujesz dom i zastanawiasz się, jaki dach wybrać. Albo remontujesz i zastanawiasz się, co zrobić, żeby dach był ładny, pasował do całości, był estetyczny i energooszczędny. Wszystko da się załatwić. Musisz tylko wgryźć się w szczegóły, a jest ich sporo. Zaczni od prostego wyboru: jakie pokrycie dachu chcesz mieć. Tylko prawdziwy fachowiec doradzi, co najlepsze. Wypyta Cię o twój gust i potrzeby oraz obliczy, czy Cię na to stać. Ja tylko mogę zasugerować parę rzeczy.

Decydując się na ułożenie na dachu pokrycia ceramicznego musisz wybrać kształt dachówki.

Charakter budynku czy koncepcja architektoniczna niejednokrotnie sugeruje inwestorowi użycie pewnych typów dachówek. Konkretnie modele czasem narzucają się wręcz samoistnie.

Na naszym rynku obecnych jest wielu producentów dachówek ceramicznych polskich i zagranicznych. Oferta jest bogata. Można wybierać w kształtach i w kolorach.

Wśród dachówek ceramicznych wytwarzanych przez różne zakłady doszukiwać się można oczywiście różnic, ale i pewnych podobieństw. Dachówka leżąca na dachu czasem jest nie do rozpoznania i dopiero po obejrzeniu pojedynczej sztuki okazuje się, z jakiego zakładu produkcyjnego pochodzi. Trzeba te dachówki posegregować w grupy.

Karpiówka

To najstarsza forma dachówki ceramicznej. Znana jest od około 5000 lat. Najbardziej popularny obec-

nie model to dachówka o szerokości 18 cm, długości 38 cm i o zaokrąglonym u dołu wykroju. Istnieje cała gama najróżniejszych modeli karpiówek z różnymi wykrojami i o różnych wymiarach – np. mała dachówka wieżowa. Istnieją w końcu dachówki o profilowanej powierzchni, jak np. karpiówki berlińskie. Zawsze jednak bez trudu można rozpoznać, że jest to karpiówka. Karpiówki na dachu układać można na dwa sposoby. Jedną metodą to pokrycie „w łuskę”, gdzie każdy rząd dachówek wisi na poje-

dynczej łacie. Druga to „w koronkę”, gdzie na jednej łacie wiszą dwa rzędy dachówki przesunięte względem siebie o pół dachówki. Karpiówki wyglądają lekko, ale sporo ważą.

Holenderka lub inaczej esówka

Dachówka ta jest też nazywana esówką, z racji jej charakterystycznego przekroju poprzecznego, przypominającego literkę S.

Najstarsza forma tej dachówki pozbawiona jest tzw. zamków. Dachówki te mają głęboki, ale delikatny światłocień. Holenderka

płaska zwana jest też rzymską. To spłaszczona holenderka z wyraźnymi zamkami.

Dachówki marsylki

Nazywane bywają także dachówkami fałszywymi lub fałszywymi z podwójną muldą. Jest to jeden z najstarszych typów dachówek zakładkowych. Charakteryzują się dwoma równoległymi wgłębieniami i ostrymi, wyrazistymi światłocieniami.

Ciąg dalszy na str. **23**

KAŻDY MUSI MIEĆ SWÓJ KĄT DO ODPOCZYNKU

Meblowe trendy są „trendy”

Wiecie, co to są trendy? To coś, co w danej chwili jest modne. Ale z modą jest tak, że i tak zawsze wróci. Dlatego dziś jedni znowu zachwycają się starymi meblami (ta moda na starocie nazywa się „vintage”), a inni wolą nowinki. Nowoczesnych, czy może raczej nowomodnych projektantów, drogie jak diabli. Co kto lubi...

Gdy urządzamy dom czy mieszkanie, powinniśmy wziąć pod uwagę kilka czynników. Wymienię je.

Tryb życia domowników

Jeśli mieszkańcy są domatorami, to w mieszkaniu szukają spokoju i odpoczynku. Każdy musi mieć swój kąt do odpoczynku. Oczywiście potrzebny jest też jakiś kąt do wspólnego spędzania czasu, np. przy posiłku lub przed telewizorem. Może to być kuchnia z wygodnym miejscem do jedzenia lub pokój dzienny połączony z salonem.

Osobom często przyjmującym gości proponuję pomieszczenie z wygodnymi meblami do siedzenia i dużym (nawet rozkładanym) stołem. Niezłym rozwiązaniem jest otwarta kuchnia – połączona z pokojem. Mam taką. Goście co prawda widzą panujący w niej bałagan, którego nie da się uniknąć przy gotowaniu, ale za to chętnie uczestniczą w przygotowywaniu potraw.

Goszczące u mnie dzieci zachęcam do mieszania sałatek. Kiedyś im się przyda.

Ach, te pasje...

Miałam kiedyś takie marzenie: kupić sobie białą, przedwojenną kredens, który był w prawie każdej polskiej kuchni. Z szufladkami i przeszklonymi szafkami. Obejrzałam kilka i nie udało mi się kupić. Dlaczego? Bo po tylu latach takie meble są piekielnie drogie. Ale są stylowe i tego nie zastąpi nic. Ale niektórzy właściciele nowych mieszkań czy domów mają swoje pomysły na aranżację wnętrza. To ich pasja. Kolekcjonerzy gromadzą takie rzeczy (antyki lub kopie), tylko nie bardzo mają pomysł, gdzie je umieścić i zmieścić. Trzeba nad tym pomyśleć, zanim się kupi mebel o nietypowych wymiarach. Aha, i jeszcze te drobiazgi. Ludzie zbierają dzwonki, naparstki, samochodziki i nie wiadomo co jeszcze. Na takie drobiazgi potrzebne



Serwis SVC

są przeróżne gabloty, serwantki i kasetki. Najlepiej to wygląda w tzw. salonie, gdzie przyjmu-

jesz gości, bo na pewno chcesz się pochwalić eksponatami. A jeśli chcesz zaprezentować swoje książki, trzymaj je tam, gdzie najczęściej po nie sięgasz. Ja trzymam wszystkie książki kucharskie w kuchni. Książki to nie wystawa. Jeśli ich nie czytasz, to po co ci one, dla szpanu?

Porządek trzeba mieć

Tytuł sam mi się napisał, bo należą raczej do bałaganiarzy. Gdyby nie mąż i córka, to pewnie utonąłabym pod stosem gazet, książek i płyt. Ale do rzeczy. Pytania o porządek są istotne, zwłaszcza przy projektowaniu kuchni. Osoby, które nie potrafią utrzymać ładu, powinny się zdecydować na kuchnię zamkniętą (o tym już było). Bardzo ważne jest też urządzenie sypialni. Jak ktoś nie ma zamiłowania do codziennego ślania łóżek i układania wykończonych poduszek na wielgachną stertę – musi mieć łóżka w sypialniach, zamkniętych dla gości. Może nie na klucz, ale gdy teściowa nagle wpadnie, lepiej, żeby nie widziała tego rozgardiaszu.

Jeśli ty lub ktoś z domowników pracuje w domu stale lub bardzo często – musi mieć gabinet, choćby niewielki. Miejsce do pracy najlepiej umieścić w osobnym pomieszczeniu, a jeśli to niemożliwe – wydzielić z większej przestrzeni. W tym drugim przypadku zrób to tak: odizoluj strefę pracy od innych funkcji pomieszczenia tak, żeby ze sobą nie kolidowały. Do tego celu mogą służyć np. suwane drzwi (zamykane na czas pracy), szklana ścianka lub meblotłocznica albo jakiś inny mebel, który jednocześnie rozwiąże problem przechowywania dokumentów i potrzebnych ci do pracy przedmiotów, jak przybory do pisania, segregatory itp.

Urządzenie miejsca do pracy, którą wykonujesz raz na jakiś czas, możesz rozwiązać bez problemu. Wystarczy wstawić niewielkie biurko do pokoju dziennego lub nawet sypialni. Pamiętaj tylko, żeby je dopasować do wystroju całego wnętrza. Ale nie bój się eksperymentować! Wiele kilometrów przejechałam, aby sobie kupić zwykłe biurko pod komputer. Mebelek wygląda jak dla sześciolatka, ale jest fajny. Kupiony w Przemyślu. Nie ma tej wysuwanej podstawki na klawiaturę, bo mało kto teraz klawiatury używa. Za to ma szafeczkę, szufladkę i półkę na drukarkę. Rzadka rzecz – poszukaj!

EIKa

CENTURION-R
PRODUCENT DRZWI
www.centurion.com.pl



Bogmat®

www.bogmat.pl

autoryzowany
sprzedawca

- **POMIARY**
- **DORADZTWO**
- **MONTAŻ**
- **SERWIS**

Biuro handlowe:

**Przemyśl,
ul. Mickiewicza 28,
tel. (016) 6760650**

**Przemyśl,
ul. Ofiar Katynia 17b,
tel. (016) 6780232**

Kredyt hipoteczny na zakup ziemi

Na Twoje miejsce na ziemi
Marzysz o domku wśród łąk, działce rekreacyjnej, a może planujesz inwestycje w ziemię? Skorzystaj ze specjalnego kredytu na zakup gruntu.

- bardzo długi okres kredytowania
- ekspresowa decyzja kredytowa
- do 100% wartości inwestycji lub nieruchomości
- swoboda wyboru waluty – PLN, CHF, EUR lub USD

Oddział Operacyjny w Przemyślu, ul. Kamienny Most 6
tel. (016) 676 39 43; 676 39 64
Oplata za połączenie według cennika operatora Infolinia 0 801 123 456 www.bgz.pl

Rozmowa z ANDRZEJEM PICHUREM, prezesem zarządu REM II

Obecny rok dla REM II wydaje się być przełomowym w historii firmy.

– Przede wszystkim jest to kolejny rok, w którym zwiększamy udział w rynku producentów okien. Biorąc pod uwagę rosnącą konkurencję oraz pewne utrudnienia w eksporcie, powodowane wejściem Polski do strefy Schengen, jest to bardzo optymistyczna wiadomość. Co do pytania o wyjątkowość, rzeczywiście bieżący rok przyniósł wiele zmian w funkcjonowaniu naszej firmy. Poszerzyliśmy ofertę sprzedaży o nowe systemy okienne. Zostaliśmy wyróżnieni dwiema prestiżowymi nagrodami: „Gazetą Biznesu” – nagrodą za dynamiczny rozwój przyznawaną przez *Puls Biznesu*, oraz „Whekułem Czasu” – wyróżnieniem dla jednej z najwiarygodniejszych polskich firm – przyznawanym przez *Gazetę Prawną*. W dynamiczny sposób poszerzamy naszą sieć dealerską. Nasze okna są dostępne w większości miast województwa podkarpackiego.

Czy zwiększenie udziału w rynku nie wymusza zwiększania mocy produkcyjnej firmy?

– W tym momencie nasze dwie hale produkcyjne pracują w pełnym wymiarze. Licząc się z tym, że w bliskiej przyszłości może to być niewystarczające, podjęliśmy decyzję o inwestycji mającej w znaczny sposób zwiększyć nasze możliwości produkcyjne. Ma być ona sfinalizowana pod koniec przyszłego roku.

Czy zlokalizowanie firmy w Przemysłu ma istotny wpływ na jej funkcjonowanie?

– Na pewno korzystamy z przygranicznego położenia miasta, część naszych klientów to partnerzy z Ukrainy, zresztą – co musimy podkreślić – bardzo wymagający. Rynek budowlany na Ukrainie przeżywa od kilku lat boom. Wszyscy chcą na tym rynku zaistnieć, a to powoduje, że coraz większa konkurencja wymusza poprawę jakości oferty, tym samym zwiększenie wymagań odbiorców. Ale Ukraina jest tylko jednym z kierunków naszej działalności. Tak jak powiedziałem wcześniej, rozwijamy dystrybucję na rynku polskim ze szczególnym uwzględnieniem rynku Polski południowo-wschodniej. Wspomnę także, że okna REM II zamontowane są między innymi w budynkach Francji, Niemiec i Słowacji.

REM II od lat angażuje się w projekty sponsoringowe, czy w przyszłym roku firma również planuje podobną formę promocji?

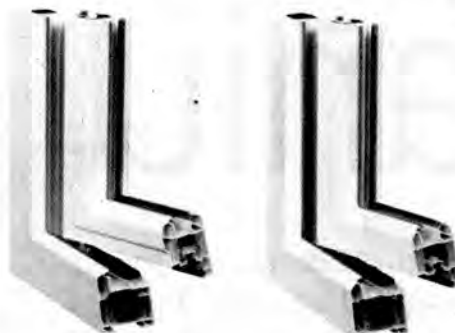
– Rzeczywiście, od kilku lat staramy się wspierać przedsięwzięcia najczęściej o charakterze sportowym. W zeszłym roku pomagaliśmy koszykarzom Polonii Przemysł, teraz zaangażowani jesteśmy w dwa projekty. Pierwszy dotyczy drużyny kolarskiej Przemyskiego Towarzystwa Cyklistów, drugi – zespołu młodych koszykarzy prowadzonych przez Daniela Puchalskiego. Mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że firma jest bardzo zadowolona z inwestycji w te projekty. Spotkaliśmy ludzi, którzy z pasją i w sposób bezinteresowny realizują swoje pomysły. Mogę zapewnić, że współpraca zostanie przedłużona na przyszły rok.

Okna to inwestycja na lata

Zakup okien z PVC tylko z pozoru wydaje się być prosty. Żeby dokonać dobrego wyboru trzeba poznać często bardzo szeroką ofertę, zwracając uwagę na wiele szczegółów. Jak nie zabił się w tym „tłumie”? Fachową pomocą służy nasz przewodnik.

Profile

Na początek wybieramy kształt i kolor profili, z jakich będą wykonane nasze przyszłe okna. Profile – czyli kształtowniki, z którego zrobione są ramy, skrzydła i listwy przyszybowe, produkowane są w wielu formach, które różnią się wyglądem, ale przede wszystkim parametrami technicznymi, które decydują o późniejszej jakości okien. Wybierając profil musimy pamiętać, że nie liczy się tylko nazwa producenta, ale tzw. system. Prawie każdy producent profili ma w swojej ofercie różne systemy, np. firma Decenic proponuje m.in. system Elite (profile o ściętym kształcie) czy Arcade (zaokrąglona forma).



Wnętrze profili poprzedzielane są ściankami, które tworzą tzw. komory. To dzięki nim okna zachowują stabilność, nie wypaczają się, są odporne na działanie warunków atmosferycznych. Najczęściej profile występują w wersjach 5- i 6-komorowych, do niedawna powszechne okna 3-komorowe są już prawie nieobecne w ofercie producentów. Oprócz ilości komór, istotną jest też szerokość profilu (głębokość zabudowy). Powinna być nie mniejsza niż 70 mm.

Wzmocnienie

Wszystkie profile PVC wymagają dodatkowego usztywnienia w postaci wzmocnienia stalowego, przykręcanego wewnątrz profili. Zgodnie z wytycznymi, grubość wzmocnienia powinna być nie mniejsza niż 1,5 mm. Ważne, żeby wzmocnienie zamontowane było na całej długości zarówno ramy, jak i skrzydła okiennego.

Okucia

Okuciami nazywamy zawiasy, klamki, zamki. Obecnie w produkowanych oknach stosuje się tzw. okucia obwiedniowe, które montowane są wokół ramy okiennej. Montaż w ramie okiennej powoduje, że rama się nie odkształca, okucie pracuje poprawnie, a całe okno jest szczelne.



Na rynku funkcjonuje kilka liczących się producentów okuć, którzy prześcigają się w proponowaniu dodatkowych elementów, których nie posiada konkurencja. Np. Siegenia-Aubi, niemiecki producent okuć, proponuje opatentowany przez siebie system bolec rolkowy, dzięki któremu okno ciszej i lżej pracuje.

Dokonując zakupu, należy zwrócić uwagę, w jaki standard okucia jest wyposażone nasze przyszłe okno. Tylko nieliczni producenci proponują w standardzie takie opcje, jak blokada klamki, zaczep antyważeńowy czy pochwyty z zatraskiem w drzwiach balkonowych.

Szyby

Współcześnie w oknach instaluje się pakiety szybowe, które składają się z dwóch 4 mm szyb zamkniętych w hermetycznie zamkniętym pakiecie. Przestrzeń między szybami wypełniona jest gazem szlachetnym, dzięki któremu w znaczny sposób zredukowano utratę ciepła z pomieszczeń.

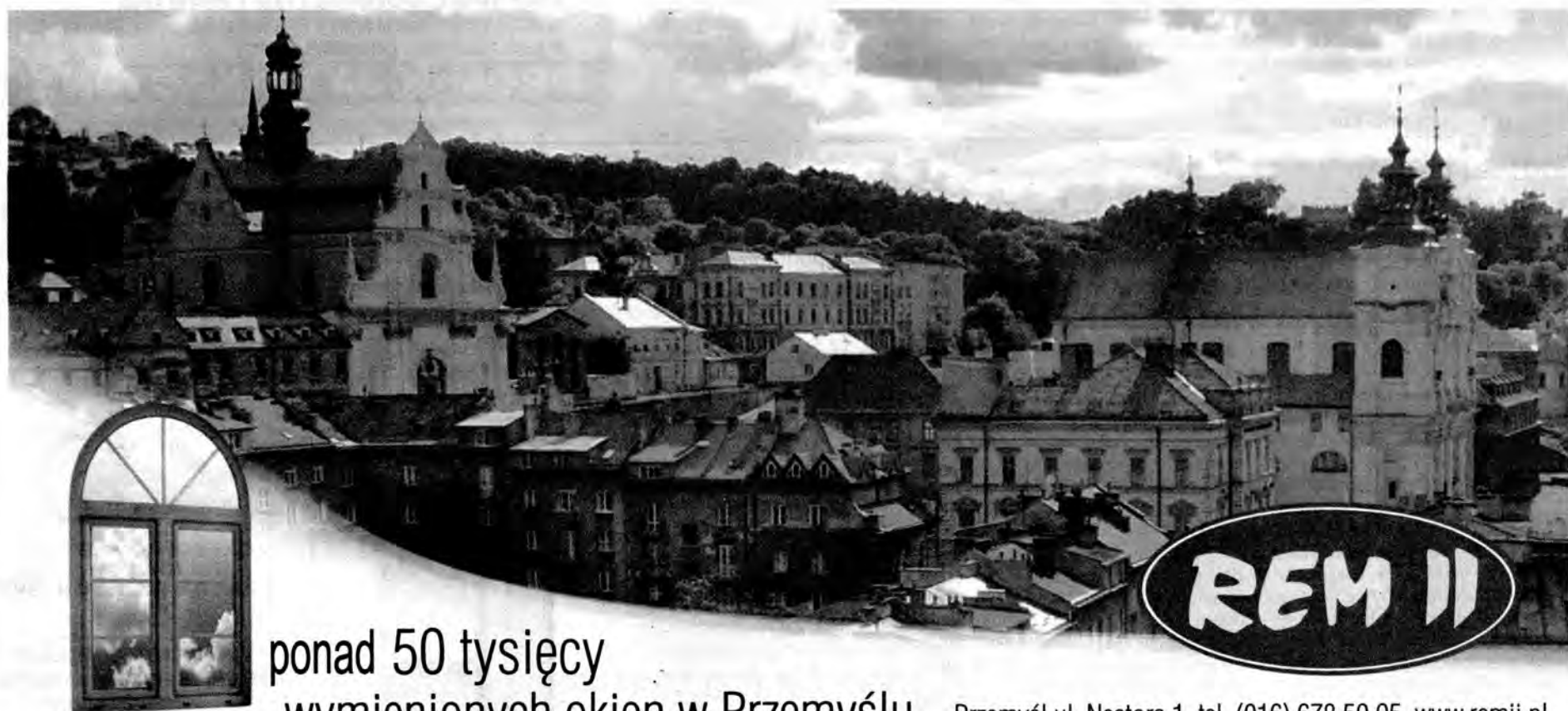


Przy zakupie zwróćmy uwagę na współczynnik przenikania ciepła, który powinien wynosić: $U=1,0 \text{ W/m}^2\text{K}$.

Profile, okucia i szyby to najważniejsze elementy okien, pamiętajmy jednak, że równie ważne, a może ważniejsze jest, jaki producent złoży nasze przyszłe okna.

Wybierając producenta, sprawdźmy, ile lat funkcjonuje na rynku, jakich udziela warunków reklamacji i serwisu. Poprośmy znajomych o opinie, na pewno, ktoś z nich wymienił okna i poleci dobrego producenta lub przestrzeże przed nierzetelnym.

Przed wszystkim pamiętajmy jednak, że okna to zakup na lata, więc nie podejmujemy decyzji pochopnie.



ponad 50 tysięcy
wymienionych okien w Przemysłu

Przemysł ul. Nestora 1, tel. (016) 678 50 05, www.remii.pl

REM II

Kominek w bloku i w starym mieszkaniu

Jak świat światem, człowiek potrzebował ognia. Jak mu się już tylko udało wykrzesać najmniejszą iskierkę – palił ognisko. Przy ogniskach grzali się jaskiniowcy, potem poszukiwacze złota i wreszcie harcerze. Coś w tym ogniu jest... Pewnie dlatego tak popularne są kominki – taka namiastka ciepłego ognia w domu. Co jednak zrobić, gdy nasze mieszkanie do tego kompletnie się nie nadaje? Są rozwiązania! Przeczytaj!

Klasyka – we własnym domu

Przytulny salon rozświetlony blaskiem płomieni to marzenie niejednego Kowalskiego. Kuszą okazałe obudowy z marmuru czy eleganckie kafle, które w dodatku możemy połączyć, dzięki zastosowaniu odpowiedniego wkładu, z funkcją ogrzewania naszego domu. W euforii pierwszego rozpalania ognia we własnym kominku często zapominamy o licznych nowych obowiązkach, np. o codziennym czyszczeniu zasmolonej szyby. Dużej uwagi wymaga również usuwanie sadzy z kominka i dokładanie drewna. Jeśli będziemy to robić nieumiejętnie, ściany będą nadawały się do malowania po kilku miesiącach. Kluczowe znaczenie ma też jakość

używanego drewna – najlepiej zapatrzeć się w zapas opału... rok przed sezonem grzewczym. Odpowiednio składowane drewno będzie wtedy dobrze wysuszone.

Kominek w bloku?

Tradycyjny kominek będzie działać tylko tam, gdzie jest odpowiednia budowa przewodów kominowych i wentylacyjnych. To jedna z głównych barier uniemożliwiających instalację takich kominków w blokach. Wyjściem z sytuacji jest zastosowanie kominków elektrycznych. Urządzenie wymaga jedynie gniazdka 230 V wyposażonego w uziemienie. Waga takiego kominka wraz z obudową nie przekracza kilkudziesięciu kilogramów, więc

nie trzeba stosować dodatkowych wzmocnień stropu czy wylewek (kominki opalane drewnem wraz z obudową ważą kilkaset kilogramów). W zależności od modelu, palenisko jest wypełnione prawdziwym węglem lub imitacją polan, pozwalającą uzyskać realistyczny efekt palącego się drewna. Najczęściej spotykane modele mają wbudowane grzałki oraz wentylator, co umożliwia dogrzewanie pomieszczenia – na zasadzie grzejnika konwekcyjnego.

Idziemy z prądem

Jeśli wybudowaliśmy już tradycyjny kominek, ale nie mamy czasu na dbanie o niego, możemy użyć w jego wnętrzu elektrycz-

ne palenisko. Nadają się do tego wszystkie modele przeznaczone do zabudowy, ale instalację lepiej powierzyć fachowcom. Odpowiednie poprowadzenie przewodów elektrycznych pozwoli na ewentualny powrót do funkcji tradycyjnego grzania. Urządzenia elektryczne z pewnością są rozwiązaniem dla alergików, którzy źle znoszą unoszący się w powietrzu kurz z polan i drobiny sadzy, powstające podczas spalania. Jeśli podobają nam się paleniska tzw. otwarte, także warto zastanowić się nad urządzeniem elektrycznym, dzięki czemu unikniemy niebezpieczeństwa pożaru, wywołanego strzelającymi iskrami. Amatorów „żywego” ognia z pewnością odstraszą „sztuczne” polana, choć o ich prawdziwości często przekonuje dopiero dotknięcie paleniska. Jednak osoby, które na razie zastanawiają się nad zakupem kominka, powinny przed decyzją dokładnie rozważyć wszystkie plusy i minusy obu rozwiązań.

Kominek – ładnie czy ciepło?

Może być równocześnie ładnie i ciepło. Kominek dużo może – stwarza nie tylko nastrój, ozdobę domu, ale i porządnie go ogrzeje. Niemniej, wybierając wkład lub kasetę kominkową należy przede

wszystkim ustalić, do jakich celów ma służyć kominek. W większości projektów architektki przewidują już na nie miejsce. Instalacja kominka jest możliwa również w mieszkaniach w starych kamienicach, kiedyś ogrzewanych piecami. Pozwalają na to odpowiednio przystosowane przewody kominowe. Kominek otwarty pozwala delectować się zapachem płonących szczap, trzaskiem iskiek. Ułatwia uzupełnianie paliwa i przegarnięcie paleniska. Niestety, większość ciepła ucieka przez komin, a paliwo spala się szybko. Ciepło z otwartego kominka nagrzewa przede wszystkim osoby i przedmioty znajdujące się w jego bezpośrednim otoczeniu.

Zamknięta komora spalania, czyli wkład kominkowy, pozwala w większym stopniu kontrolować proces spalania. Powietrze ogrzewa się przepływając wokół zewnętrznej, ożebrowanej strony komory spalania. Zimne powietrze zasysane jest przy podłodze i po nagrzaniu wprowadzane do pomieszczenia przez wyloty umieszczone w górnej części kominka. Pozwala to na ogrzanie nie tylko pomieszczenia z kominkiem, ale i rozprowadzenie ciepła po całym domu.

Elka

NAJWIĘKSZY WYBÓR W REGIONIE

PRZEMYŚL
ul. Boh. Getta 24
tel. 016 678 52 69
www.kawinski.pl

Kominki

- WKŁADY KOMINKOWE /polskie i zagraniczne/
- PIECE WOLNO STOJĄCE
- CZĘŚCI ZAMIENNE (do kominków polskich i zagr.)
- OBUDOWY KOMINKOWE I AKCESORIA
- FACHOWE DORADZTWO I MONTAŻ

przez wykwalifikowane firmy z Przemysła, Rzeszowa, Sanoka, Krosna, Jarosławia, Lubaczowa, Świlczy

PROMOCJA WAKACYJNA!

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Podłogi na lata Ruck Zuck – postaw na jakość

Jeśli panele – to tylko renomowanej firmy Classen. Firma Ruck Zuck oferuje największy na rynku wybór tego towaru.

Specjalistyczny salon sprzedaży paneli podłogowych i stolarki drzwiowej Ruck Zuck ma w swojej ofercie panele niemieckiej firmy Classen o niezwykle bogatym wzornictwie. Wśród nich, oprócz paneli ze strukturą drewna, są też panele z trwałą, niezmywalną powierzchnią antybakteryjną oraz takie, które mają optykę trójwymiarową. Jedynie Classen produkuje panele z zamkami impregnowanymi woskiem, który zabezpiecza przed wchłanianiem wilgoci i niweluje odgłosy stąpania. Wszyst-

kie stosowane zamki są wyłącznie bezklejowe.

Firma Ruck Zuck ma także w swojej ofercie duży wybór drzwi Classen, wykonanych w nowoczesnej stylistyce, z bardzo bogatym wzornictwem.

Uwaga! Salon prowadzi montaż firmowej paneli podłogowych i drzwi. Korzystając z tej usługi cały zakupiony towar nabywamy o 15% taniej. Istnieje możliwość pomiaru i wstępnej wyceny u klienta

Ruck Zuck – placówka przy ulicy Batorego 5. Ceny niższe niż u konkurencji! Już niebawem, za sprawą nowej siedziby przy ul. Batorego 26 (Bakończyce, GS), sklep zyska nowy wystrój i zwiększy powierzchnię wystawową. **ZAPRASZAMY!**

NAJWIĘKSZY WYBÓR W REGIONIE

⇒ panele podłogowe HDF

⇒ drzwiczki ażurowe i fronty meblowe

⇒ akcesoria i listwy wykończeniowe do wszystkich towarów

⇒ drzwi CLASSEN

⇒ montaż firmowy

(cena montażu firmowego paneli od 10,70 PLN, drzwi – od 74,90 PLN)

⇒ pomiar, wycena

dotychczas oferujemy w sprzedaży podłogi drewniane firmy Royal Floor



Podłogi laminowane!



1995 WARSZTAT PUDLIK & OSTROWSKI HURTOWNIA



e-mail: p.o@vp.pl

CZĘŚCI DO AUT KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH 500 m

WARSZTAT SAMOCHODOWY

UL. WINCENTEGO POLA 30

/016/ 670 62 27, KOM. 605 680 022

HURTOWNIA MOTORYZACYJNA

UL. MIEROSŁAWSKIEGO 1

/016/ 678 39 03, /016/675 17 95

WSZYSTKO DA SIĘ ZAŁATWIĆ

Twój dach nad głową

Ciąg dalszy ze str. 15

Pewny dach nad głową

Braas to nie tylko określenie odnoszące się do pewnego rodzaju dachówek, ale i systemu krycia dachów. Braas, chyba jako jedyna na świecie, projektuje i wykonuje wszystkie materiały i akcesoria niezbędne przy układaniu dachu.

Choć założyciel firmy Rudolf Braas już nie żyje, jej rozkwit nadal trwa: 6 milionów dachów na starym kontynencie pokrytych jest już Braasem – to najlepsza

rekomendacja dla tego produktu, bo system Braas, jak głosi hasło reklamowe firmy, to pewny dach nad głową.

Poza doborem kształtu i koloru, system Braas umożliwia estetyczne wykonywanie detali architektonicznych, takich jak: okapy, szczyty dachu, grzbiety, kosze i lukarny.

Od monety do dachu!

Historia blachy cynkowej wywodzi się z Indii, gdzie około roku 1200 naszej ery wytwarzano metaliczny cynk z głównym przeznaczeniem do produkcji monet. W

początkowym okresie XIX wieku ten niebieskobiały metal już znalazł zastosowanie w blacharskich pracach ornamentowych. Obecna blacha cynkowo-tytanowa jest stopem cynku (ok. 99,99 proc.), a reszta to miedź, tytan i aluminium. Blacha cynkowo-tytanowa posiada unikalne właściwości fizyko-mechaniczne, gdzie jedną z nich jest patynowanie. To bowiem dzięki patynowaniu trwałość tego materiału, w zależności od warunków atmosferycznych, wynosi 80 – 120 lat bez konieczności konserwacji. Uwaga! Nie można tej blachy mylić z blachą ocynkowaną.

RZADKIE DACHÓWKI

Reńskie lub renowacyjne dachówki: ich cechą jest wyjątkowo duża tolerancja nasuwania jednej dachówki na drugą. Dachówki romańskie nazywane też są śródziemnomorskimi, tokańskimi czy też greckimi. Dachówki zabytkowe – do grupy tej zalicza się na przykład klasyczne dwuczęściowe dachówki mnich-mniszka oraz masywne i ciężkie dachówki klasztorne. Jest oczywiście cała masa kształtów dachówek wytwarzanych na zamówienie na odnawiane pojedyncze zabytkowe dachy.

Blacha cynkowa może być zaginana, gięta rolkowo, zwijana, rozklepywana, wyciągana, wciągana, wklepywana, głęboko tłoczona i wyoblona. To wszystko bez obaw o odpryski czy mikrouszkodzenia.

Dach jak ciastko: z kruszonką lub posypką

Pojawiły się na naszym rynku ponad 10 lat temu. Na początku wzbudzały duże zainteresowanie z powodu nietypowego sposobu układania. Tak jakby do góry nogami.

Panel

Spotkać można różne nazwy dla tego rodzaju pokrycia. Nazywa się je m.in. dachówkami ceramiczno-metalowymi, dachówkami kompozytowymi, blachodachówkami z posypką, blachodachówkami z kruszywem, blachodachówkami z kruszonką i inne. Rozróżnić należy jednak „typową” blachodachówkę z posypką. Posypka to naturalne kruszywo skalne lub barwiony piasek kwarcowy – czyli w zasadzie nie ma ona nic wspólnego z ceramiką. Posypka ta jest wklejana w żywicę epoksydową, które naniesione są na stalowy rdzeń panela. Producenci oferują wyrób w kilku kształtach.

Włókno-cement – koniec z azbestem

Włókno-cement jest znany od dawna. Około roku 1900 Austriak Ludwig Hatschek wynalazł i wprowadził technologię opartą na wykorzystaniu cementu i niepalnej kopaliny – azbestu. Dobrze znasz obraz całych miasteczek i wsi pokrytych falistym eternitem. Były to jedyne powszechnie dostępne w latach 70. i 80. pokrycia dachowe, które pomimo zawartości szkodliwego azbestu świetnie spełniały rolę trwałego pokrycia dachowego. Dzisiejsza produkcja włókno-cementu została znacznie udoskonalona, tak, aby powstały wyrób dorównujący jakością najlepszym materiałom pokryciowym dostępnym na rynku. W Polsce jest zaledwie kilku producentów takich dachów.

Dachy zielone i odwrócone

Dachy odwrócone w ciągu ostatnich kilku lat stają się coraz bardziej popularne. Z jednej strony oczekiwania inwestorów i użytkowników, z drugiej wciąż poszerzana oferta materiałów i technologii hydroizolacyjnych pozwalają na realizację projektów oryginalnych i ciekawych. Najczęściej spotykanym rodzajem dachu odwróconego jest dach zielony. Na takim dachu przykrycie izolacji wodoszczelnej warstwą ziemi umożliwiają stworzenie terenu zielonego – od samego tylko trawnika aż do wysokich roślin ozdobnych. Dach zielony ma zalety natury technicznej. Latem, przy silnym nasłonecznieniu, warstwa wilgotnej ziemi obniża temperaturę dachu oraz osłania przed promieniowaniem UV. Dzięki temu izolacja bitumiczna starzeje się wolniej, a co za tym idzie – trwałość pokrycia jest o wiele dłuższa. Zimą budynek jest lepiej chroniony ciepłotą. Na dachu zielonym nie tworzą się kałuże, gdyż woda wsiąka w pokrycie, stanowiąc naturalne nawodnienie dla roślinności.

Najistotniejszym problemem związanym z projektowaniem dachów zielonych jest ich duży ciężar – konieczny do uwzględnienia w konstrukcji nie tylko dachu, ale całego budynku.

EiKa

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

NIERUCHOMOŚCI

ALICJA GALISZKIEWICZ
– prawnik
MALGORZATA KURPIEL
– ekonomista

UKASZ MENDYCHOWSKI



MALGORZATA KURPIEL



ALICJA GALISZKIEWICZ

Rozwijająca się w ostatnich latach Polska gospodarka spowodowała istny boom na kredyty hipoteczne. W ślad za tym na ten produkt postawiły banki, a na rynku pojawiło się mnóstwo pośredników. Państwa Firma jest zatem jedną z wielu ...

– To nie tak. Na rynku rzeczywiście funkcjonuje wielu pośredników specjalizujących się w pewnych segmentach/kredytach. Ale proszę wskazać mi pośrednika – nawet z tych największych – który oprócz doboru formy i oferty kredytowania, jest w stanie rzeczywiście kompleksowo obsłużyć Klienta.

To znaczy?

– Nasza Firma posiada szeroką ofertę kredytową dla Klientów. Kredyty walutowe, złotowe; spłacane w ratach miesięcznych lub w formie linii kredytowej. Taką ofertę bardziej lub mniej zbliżoną do naszej posiada kilka pośredników. Mamy jednak kilka rodzajów, ale zawsze dobór formy kredytowania jest dyktowany rozpoznaniem rzeczywistych potrzeb Klienta, Jego możliwości i planów na przyszłość. Zresztą, czy nie na tym polega doradztwo? Oczywiście fachowe doradztwo naszym Klientom i tak w konsekwencji zostawia im wolność wyboru. Naszą rolą jest jedynie wskazać wady i zalety poszczególnych rozwiązań. Ale co innego chciałam podkreślić. Kredytowanie to ten etap procesu, na którym na ogół mamy już upatrzoną nieruchomość lub pozwolenie na budowę „w kieszeni”. Nasza Firma pomaga Klientom w tym pierwszym etapie – doboru nieruchomości. W swojej ofercie mamy bowiem pośrednictwo obrotu nieruchomości. Tak więc każda osoba, oprócz fachowej pomocy z zakresu finansowania swojego wymarzonego M, może liczyć na naszą pomoc w wyborze lokalu, domu czy działki. Co więcej, nie zamykamy się tylko na teren Przemysła, choć oczywiście ze względu na naszą siedzibę takich ofert mamy najwięcej, ale możemy również pomóc w wyborze nieruchomości spoza naszego miasta.

Nie wiem, czy któryś z pośredników działających w mieście może wykazać się tak szerokim spectrum działalności?

– To nie wszystko! Kiedy bank żąda od Klienta operatu szacunkowego wyceniającego inwestycję – a czasami (na przykład w przypadku budowy domu) taki dokument jest nieodzowny – również możemy pomóc. Co więcej; mając już dokumenty Klienta dotyczące kredytu, mamy większość dokumentacji „na biurku” i nie musimy prosić o kolejny potrzebny papier. Trudno się chyba nie zgodzić, że to upraszcza i przyspiesza cały proces. O wygodzie osoby korzystającej z usług naszej Firmy już nie wspomnę.

Są to rzeczywiste argumenty nie do odrzucenia.

– Proszę również pamiętać, że na naszym przemyskim rynku piętno historii odcisnęło swoje. Znamy. Bardzo dużo starych nieruchomości ma nie do końca uregulowany stan prawny. W tym momencie chyba wszyscy pośrednicy, których mogliśmy „podpatrywać” w pracy, bezradnie rozkładają ręce. „Wietrzac” również w tym zakresie swoją wyjątkowość, pomagamy naszym

UL. KONARSKIEGO 4
(koło budynku sądu)
tel. 016 675 06 79,
0600 949 884
PRZEMYŚL

Klientom w sprawach prawnych, a gwarancją jakości jest Pani mgr Alicja Galisziewicz, która świadczy usługi prawne z tego zakresu już od kilkunastu lat.

Muszę przyznać, że rozmach zaistniał imponujący. Ale czy nie obawiacie się Państwo, że nie udźwigniecie tych wszystkich obowiązków?

– Staramy się wykonywać swoją pracę odpowiedzialnie. Jeżeli nie będziemy w stanie obsłużyć Klienta szybko i sprawnie, to na pewno wcześniej poinformujemy każdego, kto się do nas zgłosi, że zakres działań zmierzający do przepracowania całego „tematu” jest tak obszerny, iż wymagać będzie czasu – chociażby związanego z aspektami prawnymi.

Ale moje pytanie zmierzało bardziej w kierunku braku możliwości obsłużenia dużej liczby osób?

– Ponieważ nasza Firma ewoluowała i obecny kształt został wypracowany niedawno, „mocy przerobowych” nam nie brakuje. A na poważnie, wraz ze wzrostem liczby obsługiwanych Klientów będziemy się rozrastać, tym bardziej że myślimy o kolejnych aspektach naszej działalności. Ale na razie zapraszam wszystkich zainteresowanych. Odwiedzenie jeszcze jednego pośrednika może skutkować podjęciem jednej z lepszych decyzji ostatnich miesięcy czy dni.

Ten jeszcze jeden pośrednik to Państwa Firma?
.../uśmiech/ ... Zapraszam.

AN-STAL

ul. Lwowska 73, Przemysł
tel. 016 675 13 84

- PUSTAK MAX
- PUSTAK SIPOREX
- WYROBY HUTNICZE
- CEMENT, WAPNO, DESKI
- WIĘZBY DACHOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- SZAMBA BETONOWE



... życie z hipoteką

Hipoteka to dla mnie słowo niby znane, ale ludzkim językiem nie umiałabym tego wytłumaczyć. O co chodzi? O jakieś zadłużenie? Albo może o obciążenie na lata? Nie przeraż się nadmiarem specjalistycznych wyrażen – to też da się rozgryźć, tylko trzeba pomyśleć. No i przeczytać.

Hipoteka jest w naszym systemie prawnym podstawową formą prawną rzeczowego zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych. Przedmiotem tego zabezpieczenia są nieruchomości. W świetle polskiego prawa, w celu zabezpieczenia oznaczonej wierzytelności pieniężnej można nieruchomość obciążyć prawem, na mocy którego wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością. Ma on pierwszeństwo dochodzenia swojej wierzytelności przed innymi wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości. Część ułamkowa nieruchomości może być obciążona hipoteką, jeżeli stanowi udział współwłaściciela.

Przedmiotem hipoteki może być także użytkowanie wieczyste. W tym przypadku hipoteka obejmuje również budynki i urządzenia na użytkowanym terenie, stanowiące własność wieczystego użytkownika. Do powstania hipoteki niezbędny jest wpis w księdze wieczystej.

Hipoteka umowna

W zasadzie hipoteka może istnieć tylko o tyle, o ile istnieje prawo główne (wierzytelność, którą zabezpiecza). Nie może powstać bez

wierzytelności i nie może być bez tej wierzytelności przeniesiona, a wygaśnięcie wierzytelności powoduje wygaśnięcie hipoteki.

Hipoteka zabezpiecza wyłącznie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona jedynie w oznaczonej sumie pieniężnej. Gdy zabezpieczoną wierzytelnością jest pożyczka lub kredyt, nazywa się ją, odpowiednio, hipoteczną pożyczką lub kredytem hipotecznym. Jest kilka rodzajów hipotek, jednak najczęściej spotykamy się z dwiema: zwykłą, czyli umowną – polega na wpisie kwoty zobowiązań, która jest znana w chwili ustanowienia zabezpieczenia (tj. kwota kredytu i suma należnych odsetek), kaucyjną – polega na wpisie maksymalnej kwoty zobowiązania, jakie może powstać w okresie kredytowania i nie jest ostatecznie znana w dniu ustanowienia zabezpieczenia (stosowana przy kredytach walutowych).

Oprócz ww. istnieją inne rodzaje hipotek: przymusowa, łączna i inne.

Hipoteka przymusowa

Oprócz hipoteki umownej ustawa o księgach wieczystych i hipotece normuje również hipotekę

przymusową. W przeciwieństwie do hipoteki umownej hipoteka przymusowa służy zabezpieczeniu wykonania wierzytelności, najczęściej już stwierdzonej tytułem wykonawczym. W przypadku, gdy udzielony przez bank kredyt nie został spłacony w całości lub w części w terminie określonym w umowie kredytu, a wierzytelność banku została stwierdzona tytułem wykonawczym. Bank może na podstawie tego tytułu uzyskać hipotekę na wszystkich nieruchomościach dłużnika. Określenie „wszystkie nieruchomości” należy tłumaczyć w ten sposób, iż w przypadku, gdy dłużnik ma kilka nieruchomości, hipoteką mogą być obciążone wszystkie, a nie tylko te, z którymi była związana zabezpieczana nieruchomość.

Podstawą ustanowienia hipoteki przymusowej mogą być: tymczasowe zarządzenie sądu, nieprawomocne orzeczenie, postanowienie prokuratora.

Hipoteka łączna

Jedna osoba może stać się właścicielem kilku nieruchomości w razie ich podziału. Wtedy możliwa jest również sytuacja, gdy powstałe w ten sposób nieruchomości staną się własnością różnych osób. Hipoteką zostaną wówczas obciążone wszystkie nieruchomości utworzone przez podział dotychczasowej nieruchomości. Cechą charakterystyczną hipoteki łącznej jest możliwość zaspokojenia wierzyciela w całości lub w części z każdej nieruchomości z osobna, z niektórych z nich lub ze wszystkich łącznie. Wierzyciel może ponadto według swojego uznania dokonać podziału wierzytelności pomiędzy poszczególne nieruchomości. Podział taki zostaje przeprowadzony na mocy oświadczenia woli uprawnionego i z chwilą dokonania

Kiedy wygasa hipoteka?

Wygaśnięcie hipoteki następuje wskutek wygaśnięcia wierzytelności (np. spłacenia kredytu), zniesienia jej przez czynność prawną, złożenia zabezpieczonej kwoty do depozytu bankowego. Jeśli nastąpi przypadkowe lub omyłkowe wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej bez podstawy prawnej, wierzyciel może w ciągu 10 lat ponownie dochodzić wpisu wykreślonej hipoteki. Wygaśnięcie hipoteki zobowiązuje wierzyciela do podjęcia czynności umożliwiających wykreślenie hipoteki (np. wydanie odpowiedniego zaświadczenia o spłacie kredytu, które dostarcza się do sądu prowadzącego hipotekę). Wpisy hipotek są płatne, istnieją jednak wyjątki. Wysokość wpisu zależy od wysokości hipoteki.

W obrocie rynkowym sprzedaż mieszkania czy domu obciążonego kredytem jest możliwa, oczywiście za zgodą banku, w którym sprzedający spłaca kredyt. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że sprzedaż nieruchomości obciążonej hipoteką w obrocie rynkowym jest mało atrakcyjna.

nia odpowiednich wpisów w księdze wieczystej hipoteka łączna przekształca się w szereg niezależnych od siebie hipotek.

Hipoteka odwrócona

Po angielsku ma kilka nazw – np.: reverse mortgage, lifetime mortgage, equity release. Jest to transakcja lub umowa zawierana pomiędzy osobą fizyczną, a (najczęściej) instytucją finansową umożliwiającą uwolnienie zamrożonego w nieruchomości kapitału. Z tego rozwiązania skorzystać mogą przede wszystkim osoby w podeszłym wieku. Suma, jaką da się wynegocjować (poza wartością nieruchomości) zależy

od płci i wieku właściciela, a także czasem od stanu jego zdrowia. Im krótszy spodziewany czas życia tym lepsze warunki można uzyskać. Brutalne to, ale prawdziwe.

Hipoteka dożywotnia

W tym przypadku bank pod hipotekę udziela dożywotniego kredytu. Odsetki są bądź z góry dyskontowane, bądź sukcesywnie naliczane powiększając zadłużenie. Kapitał może być zainwestowany np. w obligacje, fundusz powierniczy itp. i przynosić właścicielowi stały dochód, a jednocześnie być ewentualnym dodatkowym zabezpieczeniem

Jak powstaje hipoteka?

Hipoteka może być ustanowiona w drodze czynności prawnej lub na podstawie orzeczenia sądu lub decyzji odpowiedniego organu podatkowego – urzędu skarbowego, ZUS, KRUS (w tym także w formie doręczonej decyzji nieostatecznej). Hipoteka powstaje dopiero z chwilą wpisu do księgi wieczystej.

Podstawą wpisu hipoteki do księgi wieczystej jest oświadczenie właściciela nieruchomości obciążanej o ustanowieniu hipoteki, złożone w formie aktu notarialnego (pod rygorem nieważności). Jeżeli ustanowienie hipoteki następuje na rzecz banku (tzw. hipoteka bankowa), to wymogi prawne zostały na skutek lobbingu bankowego złagodzone – wystarczy oświadczenie złożone w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Rygor formy nie dotyczy oświadczenia składanego przez drugą stronę (wierzyciela hipotecznego).

BUDDOM Przemysł ul. Ziemińskiego 11, boczna ul. Jasińskiego, obok hurtowni RYB
tel: 0-16 678 97 52, e-mail: buddom1o2.pl

DACHY • RYNNY • OKNA • DRZWI • STYROPIAN • WEŁNY • PŁYTKY GK

Decra® Elegance
Gwarancja 45 lat

Zapraszamy
8.00-16.00
Sobota
8.00-13.00

52846



www.boz3.com.pl



Przemyski, ul. Sielecka 11a, tel.: 016/ 678 50 88, 676 08 60

Zapraszamy w godz.: pn.- pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00

Centrum Budowlane Salon Płytek i Wyposażenia Łazienek

Oferuje:

- * drzwi i okna
- * dachy, rynny
- * systemy kominowe
- * pustaki, cegły, bloczki
- * papy, izolacje, styropian
- * płytki, kleje,
- * umywalki, zlewy
- * wanny, kabiny
- * baterie, natryski
- * meble łazienkowe



Przemyski, ul. Batorego 5, tel.: 016/ 675 06 56, 675-06-57

Zapraszamy w godz.: pn.- pt.: 9.00 - 18.00, sobota: 9.00 - 14.00

kredytu. Po śmierci właściciela nieruchomości jest sprzedawana, a uzyskana kwota reguluje zobowiązanie. Jeśli po spłacie kredytu pozostaną wolne środki przekazywane są spadkobiercom.

Właściciel nieruchomości obciążonej hipoteką nie może dokonywać czynności, które mogłyby doprowadzić do znacznego zmniejszenia wartości nieruchomości obciążonej, tak że jej wartość spadłaby poniżej zabezpieczonej wierzytelności. Jeśli nastąpiłoby takie zdarzenie, wierzyciel może żądać zaniechania takich działań, a jeśli jego wystąpienie do dłużnika hipotecznego nie przyniesie rezultatu, może wystąpić z powództwem do sądu. Jeśli na skutek działań dłużnika wartość nieruchomości zmniejszyła się, wierzyciel może wyznaczyć termin przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego lub może żądać dodatkowego zabezpieczenia od dłużnika.

Odwrócona hipoteka (reverse mortgage)

To rozwiązanie od lat już funkcjonujące w innych państwach Unii Europejskiej i cieszące się popularnością. Polega na tym, że osoba, która chce mieć dodatkowy dochód, może zapisać posiadaną nieruchomość bankowi, który w zamian będzie wypłacał jej dożywotnią rentę. Oczywiście zarówno wysokość renty, jak i moment rozpoczęcia wypłat zależy od wartości nieruchomości oraz indywidualnych ustaleń z bankiem.

Może wydawać się, że jest to bankowy kredyt pod zastaw, ale różnica jest tu kilka: pożyczkę otrzymujemy w określonej kwocie jednorazowo, zaś przy hipotece odwróconej kwota nie jest znana ani bankowi, ani pożyczkobiorcy – zależy bowiem od długości jego życia. Zwykły kredyt musimy regularnie spłacać, w przypadku reverse mortgage nie oddajemy bankowi żadnych pieniędzy, ale rzecz jasna przejmie on po naszej śmierci nieruchomość będącą zabezpieczeniem renty. Hipoteka odwrócona to dobre rozwiązanie dla osób otrzymujących niskie świadczenia emerytalne i nie mających rodziny, która mogłaby pomagać im finansowo. W takiej sytuacji propozycja banków może okazać się sposobem na spokojne przeżycie starości.

ElKa

Uwolnij się od zaległych zobowiązań!

Każdy może wpaść w duże problemy finansowe.

– Pierwszy kredyt wziąłem, bo chciałem wyremontować mieszkanie – mówi Piotr Fibek, piekarz z Przemyśla. – Potem córka obwieściła, że wychodzi za mąż, a ślub chciała wziąć jak najszybciej. Wziąłem drugi kredyt – przecież mam dobrą pracę. Niestety posypało się zdrowie i by zapewnić sobie lepszą opiekę korzystałem z karty kredytowej. Problem w tym, że dopóki nie wyzdrowieję, mam o wiele niższe zarobki i ciężko jest spłacać tyle rat. Wyjściem mógł być kredyt konsolidacyjny. Płaciłbym jedną, mniejszą ratę – dalibyśmy z żoną radę. Niestety. Mieszkanie nie jest moją własnością i nie mogę na nim ustanowić hipoteki.

Takich głosów, jak pana Władysława, słyszymy na około coraz więcej. Gdzie szukać wyjścia z tego rodzaju zadłużenia? Poprosiliśmy o poradę Joannę Gawel, kierownika oddziału SKOK Stefczyka w Przemyślu.

– Co SKOK Stefczyka jest w stanie zrobić dla klientów, takich jak pan Piotr, którzy mają kilka kredytów?

– (Joanna Gawel) SKOK Stefczyka proponuje bardzo proste rozwiązanie. Pan Piotr może teraz wziąć nową pożyczkę refinansową, która służy właśnie spłacie takich zobowiązań zewnętrznych, czyli pożyczek, kredytów, linii pożyczkowych, debetów, kart kredytowych itp., które posiada się w innych instytucjach finansowych.

– Tak, ale co mają zrobić osoby, które nie mają np. mieszkania na własność?

– Zabezpieczeniem pożyczki refinansowej nie musi być hipoteka, ale poręczenie – tzw. żyrant. O taką pożyczkę może starać się każdy. Pożyczka jest bardzo korzystnie oprocentowana. Co więcej, obniżka oprocentowania zależy od długości okresu kredytowania oraz wysokości kwoty pożyczki i można ją spłacać od 1 roku do 6 lat.

– Czy SKOK Stefczyka wprowadził jakieś ułatwienia proceduralne dla klientów?

– Oczywiście. Wniosek jest rozpatrywany bardzo szybko. Jeśli pożyczka

refinansowa nie przekracza 36 tys. zł – nie jest nawet potrzebne zaświadczenie z banku o zaciągniętym kredycie. Wystarczy umowa, plan spłaty, lub inny dokument, który pozwoli ustalić saldo zadłużenia w banku. Ponadto do 36 tys. pożyczka przyznawana jest bez poręczenia. Wszystkie formalności przy spłacie kredytu załatwią pracownicy Kasy.

– Czy kwota takiej pożyczki konsolidacyjnej może być wyższa niż suma starych zobowiązań?

– Przygotowując nową ofertę Kasa pomyślała i o tego rodzaju rozwiązaniu. Kwota pożyczki refinansowej może być większa niż spłacane w bankach zobowiązania. To powinno rozwiązać problemy finansowe tych, którzy zdecydują się na pożyczkę refinansową w SKOK Stefczyka. Wiele osób z problemami finansowymi

stara się je ukryć. Jeśli przyjdą po kredyt, to nie informują, że jest im potrzebny na spłatę innych kredytów w bankach. Biorą na ten cel zwykłą pożyczkę gotówkową. Nie wiedzą, że tracą, ponieważ konsolidowanie zobowiązań zewnętrznych jest tańsze niż zwykła pożyczka.

– Można powiedzieć, że staracie się rozwiązywać problemy Waszych klientów.

– Tak, zawsze staramy się doradzać, podsuwać lepsze rozwiązania. Chcemy oferować możliwość konsolidacji zobowiązań zewnętrznych osobom, które przy mniejszych kwotach tych zobowiązań nie chcą ustanawiać hipoteki lub nie mają takiej możliwości. Chcemy by nasi klienci mieli wybór, nie musieli się decydować tylko na jedno rozwiązanie.



oferta

konsolidacyjna

zamień swoje kredyty na jeden, tańszy

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)
PRZEMYŚL, Plac na Bramie 10, tel. 016 676 00 67-69

52840

solidna rok założenia 1993

BETONIARNIA

www.transbet.com.pl
e-mail: transbetmjpg@poczta.onet.pl

wieloletnie doświadczenie
nowoczesna technologia
przystępna cena

tradycja i nowoczesność

TRANSBET sp.j.

ul. Topolowa 5, Przemyśl
tel. 016 67808 99, 016 678 08 19



ŻYCIE PODKARPACKIE 20 SIERPNIA 2008

JMK JOANNA M. KAFAR
STUDIO ARCHITEKT

www.jmkstudio.pl
16 6750690, 606 140 798

- ♦ projekty dociepleń budynków
- ♦ projekty budynków
- ♦ projekty wnętrzarskie

52839

LOR-BUD

27-700 Przemyśl
ul. Jankowskiego 26A
tel. (016) 678 02 84
fax (016) 678 55 99
www.lorbud.pl



OKNA
sprzedaż od ręki

52704

52633

Co może technologia?

Wydawałoby się – okno prosta rzecz. To tylko otwór w ścianie, zabudowany ramą z szybami. Ale jakie ramy i jakie szyby wybrać – to już poważna decyzja.

Przy wyborze nie poradziemy sobie bez fachowca. Firm na rynku jest bez liku. Ja tylko zasugeruję ci parę rozwiązań. Przeczytaj, ale potem koniecznie przestuduj przebogata ofertę producentów i sprzedawców. Wszędzie tam znajdziesz kogoś, kto zna się na tym lepiej od ciebie. Pamiętaj, że okno to wizytówka domu i ważny element

wnętrza, który pomaga stworzyć jego wyjątkowy klimat.

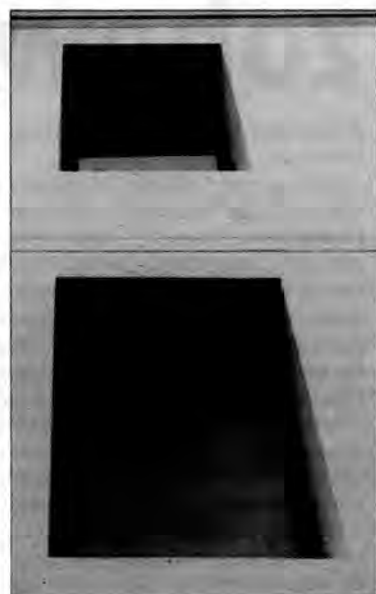
Ale tu ciepło, ale bezpiecznie!

Okna są jednym z najważniejszych czynników, decydujących o kosztach ogrzewania domu. Przy obecnych cenach za energię elektryczną, oszczędzanie na jakości okien jest zupełnie bez sensu. Co

więcej, solidne okna z właściwymi zabezpieczeniami mogą skutecznie ochronić dobytek przed włamaniem. Wreszcie, okna to inwestycja na wiele lat. Jeśli mają ci dobrze służyć, powinieneś wybrać markę o ugruntowanej pozycji, która zapewni najwyższą jakość.

Okna mogą być wykonane z PVC, drewna i aluminium. Te z PVC stanowią fundament produkcji wielu firm. Wprowadzane są innowacyjne rozwiązania, które stanowią wyznacznik najwyższej jakości. Jedną z firm oferuje okna o najlepszych parametrach termoisolacyjnych, z pakietem trzyszybowym. Okno jest oparte na profilu 7-komorowym o specjalnie pogrubionych ściankach. Innowacyjna technologia polega na zwiększeniu izolacyjności cieplnej profilu, szyby i ciepłej ramki, a zastosowana technologia aquablock dodatkowo poprawia szczelność okna. Okna takie polecane są przede wszystkim do domów energooszczędnych. Duży wybór kolorów, kształtów i rozmiarów pozwala odpowiednio dopasować je do architektury każdego budynku. Dostępne są również w wersji Duo Color – w innej okleinie od zewnątrz i od wewnątrz.

Niektóre okienne profile łączą estetykę okna drewnianego z praktycznością okna PVC. Dzięki innowacyjnym technologiom termoisolacji osiągają doskonały współczynnik przenikania ciepła. Mają harmonijny kształt i niepowtarzalną estetykę, co daje wyjątkowe możliwości architektoniczne. Dodatkowe elemen-



Servis SMC

drażniących i szkodliwych substancji, a to oznacza, że mogą przy nich przebywać małe dzieci i osoby szczególnie wrażliwe, jak alergicy czy astmatycy. Profile bez ołowiu i kadmu nadają się do recyklingu, czyli ponownej przeróbki, ponieważ w jej trakcie nie wydzielają się do atmosfery szkodliwe metale.

Okna 7-komorowe – co to takiego?

Energooszczędność jest jednym z priorytetów nowoczesnego budownictwa. Innowacyjność jest tym, co wyróżnia produkty. Okno 7-komorowe znacząco obniży koszty ogrzewania pomieszczeń. Systematyczny wzrost cen nośników energii, wykorzystywanych przy ogrzewaniu domów i mieszkań, spędza sen z powiek wszystkim właścicielom nieruchomości. We własnym interesie naucz się oszczędzać energię. Najlepiej zacząć od własnego domu. Innowacyjna technologia opiera się na wydatnie zwiększonej izolacyjności cieplnej profilu, szyby i ciepłej ramki oraz zwiększeniu szczelności okna dzięki zastosowaniu technologii aquablock. Firmy nie zapominają oczywiście o indywidualnej estetyce i dostępności pełnej gamy kolorów. Praktyczność musi iść przecież w parze z harmonijnym wyglądem.

Jeszcze raz przypomnę: nie obejdzie się bez fachowca. W Internecie znajdziesz mnóstwo porad. Ale nawet, gdy przeczytasz wszystko i pooglądasz sobie zdjęcia – idź do sklepu i do konsultanta. Tu naprawdę doradzą ci najlepiej.

EiKa

KLIMATYZACJA
WENTYLACJA z ODZYSKIEM CIEPŁA
CENTRALNE ODKURZANIE
Sprzedaż – montaż – serwis
5 LAT GWARANCJI

NOWBUD
www.nowbud.eu

tel. 016 670-90-50
0600 934 638

JUWENT

Bogmat
www.bogmat.pl



• POMIARY • DORADZTWO
• MONTAŻ • SERWIS

Biuro handlowe:

Przemyśl, ul. Mickiewicza 28, tel. (016) 6760650

Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 17b, tel. (016) 6780232



ul. Mickiewicza 28,
37-700 Przemyśl
tel./fax 016 676 89 90
tel. kom. 0695 056 836

HÖRMANN

BRAMY GARAZOWE
AUTOMATYKA BRAM
GARAŻU I WJAZDU
sprzedaż, montaż, serwis
i doradztwo

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



„GRAN-ART”
Przemyśl, ul. św. Józefa 7
016 6705525
691-788959

www.kominki.podkarpacie.com

ZAPRASZAMY

pn. – pt.: 9 – 11 i 13 – 17
sobota: 9 – 11



Kuchnie c.o.

Kuchnia c.o. na paliwa stałe to wielofunkcyjne urządzenie grzewcze montowane w kuchni, wyglądem zewnętrznym przypominające kuchnię węglową, z płytą do gotowania (niektóre posiadają także piekarnik), wewnątrz wyposażone w wodny płaszcz grzewczy. Każda kuchnia z płaszczem wodnym wymaga podłączenia do wodnego centralnego ogrzewania i poza układem wodnym nie może być użytkowana. Moc do wody powinna być tak dobrana, by urządzenie było w stanie dogrzać całe mieszkanie lub budynek mieszkalny z jednoczesnym wyprodukowaniem wystarczającej ilości ciepłej wody użytkowej.

Tradycyjna przenośna kuchnia na paliwa stałe różni się od kuchni c.o. tym, że ogrzewa konwekcyjnie (powietrznie) pomieszczenie, w którym się znajduje i za pomocą niewielkiego wodnego wymiennika ciepła (węzownicy, podkowy, cegielki) dogrzewa jednocześnie dodatkowo ciepłą wodę użytkową. Moc wymiennika wodnego posiada

jednak małą. W najlepszym wypadku można go podłączyć do jednego, dwóch małych grzejników (oprócz zasobnika ciepłej wody). Kuchnię c.o. charakteryzuje przede wszystkim duża moc do wody. Przystosowana jest do zamontowania w izbie kuchennej. Nie wymaga wydzielonej i przeznaczonej do tego celu kotłowni, jak typowy kocioł centralnego ogrzewania. A skoro już ma się znajdować w pomieszczeniu kuchennym, wyposażono niektóre jej modele w funkcje gotowania i pieczenia. Kuchnia c.o., w odróżnieniu od typowej kuchni na paliwa stałe, posiada dużo obszerniejsze palenisko z możliwością regulacji jego pojemności, w zależności od zapotrzebowania na wielkość i rodzaj mocy. Rozwiązano to przez dwustopniową zmianę położenia wysokości rusztu.

Montując kuchnię c.o. z piekarnikiem lub bez o odpowiedniej, nominalnej mocy do wody, fundujemy sobie niekwestionowaną korzyść w postaci posiadania wszystkich potrzebnych domowych urządzeń grzewczych „w jednym” i to podłączonym do

jednego, jedyne przewodu kominowego. Kuchnia c.o. zastępuje nam: urządzenie grzewcze do przygotowywania posiłków, kocioł centralnego ogrzewania i kocioł produkujący ciepłą wodę użytkową. Jeden palący się płomień wykorzystujemy potrójnie, ogrzewając całe mieszkanie (lokal, bar itp.). Kuchnia c.o. w stosunku do swojej mocy cieplnej posiada przeważnie króciec wylotowy spalin o małej średnicy przekroju, można go więc podłączyć do przewodu dymowego po usunięciu wystającego piecu lub kuchni kaflowej.

Lokatorzy mieszkań budynków wielorodzinnych dużo łatwiej dostaną od mistrza kominarskiego zezwolenie na przyłączenie kuchni z płaszczem wodnym do przewodu dymowego, pozostającego po starym wyburzonym piecu, niżli zezwolenie na podłączenie do niego np. kominka lub kotła kominowego (wkładu kominowego z płaszczem wodnym). Wybierzcie Państwo interesujący Was model kuchni c.o. i zapoznajcie się z danymi technicznymi.

Wielki Odpust. Kalwaria 2008

Sacrum – profanum



Nawet w miejscu szczególnym, jakim jest Kalwaria, podczas Wielkiego Odpustu istnieje obszar sacrum i obszar profanum. Często jednak trudno znaleźć granice pomiędzy tymi obszarami, które tutaj się przenikają, ale taka jest Kalwaria.

Fotoreportaż Jacek SZWIC

CHŁOPICE (pow. jarosławski): Prace renowatorskie w przykościelnej dzwonnicy

Odkryto unikatowe malowidła

Starania proboszcza chłopickiego przyniosły skutek. Od czerwca w przykościelnej, XVIII-wiecznej kaplicy trwają prace renowacyjne kilkusetletnich malowideł ściennych. Sprawa jest o tyle ciekawa, że tego typu polichromie można zobaczyć jeszcze tylko w jednym miejscu w Polsce.

Prace nad odrestaurowaniem rzadkich malowideł rozpoczęły się kilka tygodni temu i prawdopodobnie potrwać do października. – Sama kaplica-dzwonnica, w której wykonujemy prace renowacyjne jest niepowtarzalna, gdyż na terenie Podkarpacia nie ma drugiego tego typu obiektu. Przed rozpoczęciem prac konserwatorskich nie było pewności, co tak naprawdę znajdziemy na tych ścianach, okazało się, że są to

wysokiej klasy malowidła ludowe – mówi wykonawca prac konserwatorskich Małgorzata Dawidiuk. Malowidła ścienne pochodzą w większości z XVIII wieku i przedstawiają cuda które miały miejsce za sprawą Matki Boskiej Chłopińskiej. Eksperti nie są jeszcze do końca pewni, ale szacują, że rozpiętość czasowa od zaistniałych cudów, do powstania tych rysunków ściennych to najwyżej parędziesiąt lat. – W komunistycznych czasach były tu już prowadzone jakieś prace, ale tak niedbale, że niewiele brakowało, a uległyby to wszystki zniszczeniu. Po prostu zamalowano malowidła farbą olejną – informuje Małgorzata Dawidiuk. – Odkrywamy coraz to nowe napisy wotywnie pod malowidłami, mamy nadzieję, że do wiemy się w końcu, kto był ich

autorem – dodaje. Kaplica-dzwonnica tylko w połowie jest pokryta starymi rysunkami, z drugiej części zachowały się tylko fragmenty starej polichromii. Te, które nie uległy zniszczeniu. W całym przedsięwzięciu ogromne zasługi ma ks. Jacek Książek, proboszcz tamtejszej parafii. Dzięki jego staraniom te prace trwają. – To jest tym bardziej ciekawe, że tego typu rysunki ścienne praktycznie w Polsce nie występują, na Śląsku się tylko z takim czymś spotkano. To jest styl austriacki i bawarski – mówi ks. Książek. Nie jest znany jeszcze całkowity kosztorys renowacji. Projekt współfinansują m.in. wierni i pielgrzymi, podkarpacki konserwator zabytków a także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

JŻ



Malowidła w chłopińskiej kaplicy-dzwonnicy są unikatowym zabytkiem sztuki ludowej w skali całego kraju.

KLASA A

GRUPA JAROSŁAWSKA

Wólczanka potwierdziła, że jest dobrze przygotowana do rywalizacji...

Orkan - Start 1:1 (0:0), bramki: Piłiszko (k) - Pańko (k); Dąb - Czarni 0:1 (0:1)...

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Goals Scored, Goals Conceded, Points

GRUPA LUBACZOWSKA

Sąsiedzi zza miedzy, czyli Błękitni Futury i Czarni Oleszycy...

Santos - Czarni 2:5 (1:3), bramki: M. Socha (k), Skrzypek (k) - Polak 3...

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Goals Scored, Goals Conceded, Points

GRUPA PRZEMYSKA

Beniaminek z Torek wygrał w Dubiecku ze spadkowiczem i samodzielnie objął prowadzenie w tabeli...

Granica - Wiar K. 4:1 (3:0), bramki: Wawro, A. Dacyk, Lach, Z. Mikus (k) - Ścigaj; Wiar H. - Artmax 4:0 (2:0)...

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Goals Scored, Goals Conceded, Points

GRUPA PRZEWORSKA

W pierwszej kolejce Sokół Studzian ogłosił jednego z kandydatów z ub.r. do awansu do klasy okręgowej...

Wisetka - LKS Kisielów 4:1 (2:1), bramki: S. Mazur, Zotyński, Kamiński, samobójcza - Ostrzywiłk; Wisłok - LKS Majdan S. 2:0 (0:0)...

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Goals Scored, Goals Conceded, Points

KLASA B

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Goals Scored, Goals Conceded, Points

GRUPA LUBACZOWSKA

Błękitni - LKS Mięksiz N. 2:3 (2:1), bramki: Węgrzyn, Urbaniak - Piesiak 2, Zawitkowski; Dąb - LKS Zabiała-Stare Sioło 3:1 (2:0)...

Table with 2 columns: Rank, Team Name, Goals Scored, Goals Conceded, Points

GRUPA PRZEMYSKA

LKS Batycze - San 2:0 (1:0), bramki: Janowski, Jarosław Wojtowicz; Walawianka - Motor 2:1 (1:0)...

PIŁKA NOŻNA

Trójczyce bezkonkurencyjne

10 sierpnia na stadionie szkolnym w Przemyślu odbył się turniej trampkarzy z okazji drugiego rocznicy założenia MŁKS „Motor”...

W imprezie udział wzięło 5 zespołów, ale z różnych powodów do Przemyśla nie dotarły ekipy z Birczy oraz drużyna z Mościsk...

Puchary i dyplomy ufundował poseł Wojciech Pomajda, którego na turnieju reprezentował i wręczał nagrody Mariusz Iwanyszyn. Królem strzelców został Mateusz Świst (Trójczyce), strzelec 8 bramek...



Zdjęcie własne

WYNIKI:

Table with 2 columns: Match/Team, Goals Scored, Goals Conceded, Points

Ekipa UKS SP Trójczyce. Stoją od lewej: trener Henryk Łaskarzewski, Aleksander Walczak, Michał Styś, Maciej Fudali, Przemysław Piłta, Dominik Grzeško, Mateusz Lorenowicz. W dolnym rzędzie od lewej: Mateusz Świst, Maciej Łach, Jakub Przytuła, Dawid Lorenowicz, Daniel Grzeško, Jan Pelc, Krzysztof Styś.

Zapraszamy!

Przez dwa dni, 23 i 24 sierpnia, trwać będzie kajakowa impreza organizowana przez Biuro Podróży „Nittos”. Letnia akcja pod hasłem „Tramwaj Wodny” skierowana jest do wszystkich chętnych...

ŻYCIE PODKARPACIE 20 SIERPNIA 2008

RAJDY SAMOCHODOWE

Trenowali przed Rajdem Rzeszowskim

Na początku sierpnia w okolicach Birczy odbyły się jazdy testowe dla zawodników rajdowych, którzy przygotowawali się do startu w samochodowym Rajdzie Rzeszowskim...

liwości wójta Józefa Żydownika oraz władz samorządowych gminy Bircza, a także sołtysa i radnego malowniczo położonej wsi Łazy...

km oesowych. Dzięki testom, kierowcy mogli sprawdzić ustawienia samochodów oraz poćwiczyć technikę jazdy na trudnym technicznie odcinku...

Mirosław BAR

